

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży”, „Nasz Przyjaciel” i „Rolnik”

„Drweca” wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,69 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 5,95 zł. Pragnijcie się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawactwo „Drweca” Sp. z o.o. w Nowemiście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drweca” Nowemiasto-Pomorze.

Rok IX

Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 18 maja 1929.

Nr. 59

ZIELONE ŚWIĘTA.

Cała przyroda i piersi ludzkie przepelnione jakimś upojeniem — ekstazą. Gdzie spojrzeć, wszędzie zieleń i radość, wszędzie wesołość i szczęście. Radosne chóry śpiewnych ptasząt, drzewa, obsypane kwieciami, jakby śniegiem, zielona ruń, pokrywająca nasze niwy, oznaczają, że najprzyjemniejsza pora roku do nas zawitała.

Wiosna, wiosna! To czarowne słowo przejmujące piersi starca wdzięcznością dla Stwórcy za tę wiosnę, której mu zezwolił doczekać i ufnością, że ona chyba nie będzie ostatnią jeszcze w jego życiu.

Wiosna, wiosna! To słowo drżeniem przejmujące niejedną pierś młodą, nową w niej budząc uczucia, myśli,

Na taką to porę wiosenną, słoneczną, jasną, przypadają „Zielone Świątki” i stąd one nam tak szczególnie miłe i radosne.

Lecz nie w tem tylko leży znaczenie „Zielonych Świątek”. Te wesołe dni są poświęcone czei Ducha Świętego, tego Ducha, którego Zbawiciel dał nam obiecać jako „Pocieszyciela Prawdy”, a który w dniu Ziel. Świąt przyniósł z niebios na ziemię wielokrotność swych darów, jak to:

Dar mądrości i rozumu, abyśmy po krętych drogach tego życia wiedzieli, kędy iść, by prawą drogą dojść do prawdy i dobra, dojść prosto do Boga.

Dar rady, abyśmy nie tylko sami szli tą drogą, ale i bliźnich swych zawsze zdrową wsparli radą

Na Zesłanie Ducha św.

Jak z kadzielnicy, z kwiecistych łąk,
Ku niebu woni wznosi się czar,
Świąteczna cisza panuje w krąg,
A złote słońce śle blasków żar
Z pól, łąk i gajów łączą się wonie,
Mieszany wnoszą się aromatem.
A z za błękitów Duch święty wionie,
Łaską swą świecąc nad całym światem.
O serca, serca otwórzcie się,
Przyjmijcie nowy zadatek łask,
Może nadejdą promienne dni,
Może rozblśnie świetlany brzask.
Cudnie dokoła, bujnie, zielono,
Płynie woń słodka w lekkim podmuchu,
O, Duchu święty, zstąp w nasze łono,
Oświeć i uświęć, wnieś nas na duchu!
O, Duchu święty, na trud i znój
Dużo nam trzeba hartu i sił,
Wlej w nasze serca łask swoich zdroj
Aby nas życia nie zbrukał pył!

i wszyscy wspólnie każdej dobrej służyli sprawie. By zawiść wzajemna znikła z pomiędzy nas, a zgoda i jedność zapanowała na całej ziemi polskiej, bośmy przecież dziećmi jednej matki, Ojczyzny.

Dar męstwa i umiejętności, abyśmy mężnie i umiejętnie bronili i strzegli naszych wielkich dóbr moralnych, odzucając wszelkie zgubne hasła, głoszące oziębłość dla Boga i Ojczyzny.

Dar pobożności — nie tej, która tylko woła: „Panie, Panie!”, ale tej, za pomocą której życie całe można wieść po Bożemu i z życia tego jeden wielki złożyć pacierz.

Dar bojaźni Bożej, która jest początkiem mądrości. Mądrość, która od ludzi pochodzi, nie jest mądrością, gdyż tylko Bóg jeden jest początkiem mądrości.

Jeżeli ten „Pocieszyciel, Duch Prawdy”, darami swymi napelni serca nasze, serca całego narodu, możemy, zbrojni w Jego mądrość, męstwo i bojaźń Bożą, staczać zwycięsko walkę z wszystkimi nieprzyjaciółmi Boga i Ojczyzny, wrogami, godzącymi w nasz byt narodowy i moralny. Zbrojni w Jego mądrość i męstwo i bojaźń Bożą, możemy się stać wielkim i potężnym narodem, co władac będzie od morza do morza, a stanowić będzie niezruszoną twierdzę dla najwyższych ideałów, którymi są: „Bóg i Ojczyzna”.

Uroczyste przyjęcie p. Prezydenta Rzplitej w Poznaniu.

Poznań, 15. 5. Dzisiaj o godzinie 18-tej przybył do Poznania celem otwarcia P. W. K. p. Prezydent Mościcki.

Na przyjęcie Dostojnego Gościa miasto przybrało odświętną szatę. Dworzec poznański, na który miał zjechać pociąg p. Prezydenta, przybrane zielenią i flagami. Flagami również ozdobiono całą drogę od dworca do Zamku.

Ulice, które miał przejeżdżać orszak p. Prezydenta Rzplitej, wypełnione były tłumami publiczności, ustawionej w gestym szeregu za szpalerem, utworzonym przez oddziały garnizonu poznańskiego, a dalej przez zastępy organizacji wychowania fizycznego, Sokoła, harcerzy itp.

Zgromadziły się też na terenie dworca podmiejskiego przedstawiciele władz państwowych, cywilnych i wojskowych oraz samorządowych, członkowie Rady Głównej P. W. K., prezydent Ratajski, dyr. Wystawy dr. Wachowiak.

Gdy zjechał na peron specjalny pociąg p. Prezydenta Rzplitej, przy dźwiękach hymnu narodowego oraz przy odgłosie 21 strzałów armatnich wysiadł p. Prezydent Rzplitej z wagonu i po przywitaniu się na dworcu z obecnymi panami ministrami, przeszedł przed frontem kompanii honorowej 57 p. p.

Następnie udał się p. Prezydent Rzplitej z towarzyszącą mu rodziną i swiata do sali recepcyjnej dworca, gdzie powitał go prezydent miasta Ratajski.

Następnie p. wojewoda poznański Dunin-Borkowski przedstawił p. Prezydentowi Rzplitej zebranych w sali przedstawicieli społecznych i gospodarczych, poczem p. Prezydent Rzplitej, witany przez oczekujące przed dworcem tłumy entuzjastycznymi okrzykami: „Niech żyje!” udał się z panią Mościcką, p. Wojewodą poznańskim, wieziony w powozie, zaprzężonym w cztery siwe konie, poprzedzany przez szwadron honorowy 15 pułku ułanów, na Zamek.

I nuncjusz apostolski przybył do Poznania.

Poznań, 15. 5. Dzisiaj po południu pociągiem z Warszawy przybył do Poznania J. E. nuncjusz apostolski msgr. Marmaggi wraz ze sekretarzem nuncjatury.

Na dworcu oczekiwali msgr. Marmaggi członkowie kapituły poznańskiej z ks. biskupem Radońskim na czele.

Nuncjusz Marmaggi zamieszkał w pałacu ks. Prymasa.

Gen. Konarzewski reprezentantem marsz. Piłsudskiego na P. W. K.

Warszawa. Wobec wyjazdu p. marsz. Piłsudskiego do Wilna, reprezentuje go w Poznaniu pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski, który weźmie następnie udział w święcie 14 dyw. piech. w Biedrusku.

Gen. Konarzewski był w okresie walk w Małopolsce Wschodniej dowódcą tejże dywizji.

Wyjazd dalszych dygnitarzy do Poznania.

Warszawa. Dnia 15 bm. wyjechał na otwarcie Wystawy do Poznania minister sprawiedliwości p. Car. Również udał się tamtąd p. Prezes Sądu Najwyższego.

Przyjazd gen. Le Rond.

Na otwarcie P. W. K. przybył z Gdańska gen. Le Rond, naczelny dyrektor Stoczni Gdańskiej.

Uroczyste otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Dnia 16 bm. o godz. 10-tej przed połud. odbyło się uroczyste otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Aktu otwarcia dokonał p. Prezydent Mościcki w olbrzymim westybulu reprezentacyjnym, wypełnionym szczerze przez z górą 2000 osób. Już około godz. 9 poczęli napływać uczestnicy i goście. Stawili się też członkowie rządu z p. premierem Świątalskim — dalej korpus dyplomatyczny we Warszawie z nuncjuszem papieskim Marmagim i ambasadorem francuskim Larochem na czele. Przybył też h. ambasador angielski we Warszawie p. Maks Müller, wszyscy attache wojskowi, liczne sfery świata finansowego z p. Wróblewskim, prezesem Banku Polskiego na czele, ciało ustawodawcze z p. Czetwertyńskim, wicemarszałkiem Sejmu oraz dr. Szymańskim, marsz. senatu przedstawiciele ziemiaństwa, handlu, przemysłu, sztuki i literatury, Rady Głównej

i Dyrekcji P. W. K. Krótko przed 10 przybył Prymas Polski, ks. Kardynał Hlond, a punktualnie o godz. 10, witany hymnem narodowym i okrzykami „Niech żyje”, p. Prezydent.

Pan Prezydent przyjechał powozem, poprzedzany szwadronem honorowym 15 ptk. ułanów — a za powozem szwadron strzelców konnych. Do sali reprezentacyjnej prowadził p. Prezydenta prezes Rady Głównej, prezydent Ratajski i nacz. dyrektor P. W. K. dr. Wachowiak. P. Prezydentowi towarzyszył p. wojewoda Dunin-Borkowski oraz szef protokołu dyplomatycznego. P. Prezydent, przybywszy do hali, przywitał się z obecnymi tam ministrami i zajął miejsce na estradzie, bogato udekorowanej, po prawej stronie mając p. Mościcką oraz p. premiera Świątalskiego, po lewej J. E. Kardynała Hlonda oraz marsz. Szymańskiego i Czetwertyńskiego — członkowie rządu zajęli dalsze miejsca. Uroczystości rozpoczęły Chór Koła Śpiewackiego Polskiego oraz Chór Im. Szopena, które odśpiewały pod batutą prof. Wiechowicza oraz przy akompaniamencie orkiestry „Hejha! triumfalny P. W. K.” kompozycji prof. Nowowiejskiego do słów Emila Zegadłowicza. Następnie zabrał głos prezes Rady Głównej P. W. K. p. Cyryl Ratajski, wygłaszając przemówienie powitalne. Kolejno przemawiał naczelny dyrektor P. W. K., b. wojewoda pomorski dr. Stanisław Wachowiak. Na przemówienia raczył odpowiedzieć p. Prezydent Mościcki. Następnie p. Prezydent wraz z małżonką i otoczeniem przeszedł przy dźwiękach polonezu Szopena przez westybul do hali przemysłu włókienniczego, gdzie przeciął wstęgę, a temsamem otworzył wystawę. Poczem p. Prezydent, oprowadzany przez przedstawicieli P. W. K., zwiedził wystawę.

Wypadek marszałka Piłsudskiego.

Wilno. Samochód wojskowy, w którym marszałek Piłsudski jechał dnia 14-go bm. z dworca do miasta, na ostrym zakręcie z ulicy Magdaleny na ulicę Biskupią, zaczęło o taksówkę, jadącą ze strony przeciwnej z nadmierną szybkością bez sygnałów ostrzegawczych.

Samochód Marszałka nie ucierpiał i ruszył niezawodnie w dalszą drogę do pałacu.

Taksówka doznała niewielkiego uszkodzenia. Marszałek wyszedł z wypadku bez szwanku.

Dziennikarze polscy na PWK.

W Poznaniu w ubiegłą sobotę dn. 11 bm. odbył się zjazd przedstawicieli prasy polskiej ze wszystkich dzielnic kraju, zorganizowany przez zarząd Powszechnej Wystawy Krajowej. Zjazdowi mieli się przekonać o postępie pracy na terenach Wystawy tuż przed jej otwarciem. Zjechało się około 125 dziennikarzy. Bardzo silnie zastąpiony był „Syndykat Dziennikarzy Polskich Pomorza” w osobach 8 jego członków z prezesem p. red. Majerskim na czele. O godz. 9 uczestnicy zjazdu zebraли się w sali reprezentacyjnej PWK, gdzie powitał ich generalny dyrektor wystawy p. Dr. Stanisław Wachowiak, b. wojewoda pomorski. Pod przewodnictwem kierowników poszczególnych działów zjazdowy szli z jednego gmachu do drugiego w dość szybkim tempie, na jaki tylko starczyło czasu, aby przejść przez olbrzymi teren wystawy i zrobić sobie choć w przybliżeniu obraz o jej całokształcie. Po 4 godzinnej wędrówce wstąpili na krótki odpoczynek do olbrzymich rozmiarów restauracji głównej browarów Hugera, która ma gości w swych salach setki gości, zwiedzających wystawę. PWK. rozpada się na dwie główne części, na tereny wschodnie i zachodnie, złączone ze sobą pomostem. Za daleko by prowadzić wliczać tu wszystkie pałace, hale, kioski, pawilony — będzie to przedmiotem jeszcze innych artykułów. Niechaj wystarczy narazie, że wystawa przedstawia się imponująco i nie potrzebuje się powstydzić przed zagranicą. Wszędzie widać jeszcze praca w całej pełni, tysiące rąk pracują nad jej wewnętrznym wyposażeniem. Wystawa gotowa będzie na dzień jej otwarcia, t. j. na czwartek. Tak będzie i być musi.

Po południu podejmowała zjazdowców dyrekcja wystawy śniadaniem w restauracji „Palais Royal”, poczem częstował „Syndykat Dziennikarzy Wielkopolskich” czarą kawą swych przybyłych kolegów w „Bazarze” w lokalach klubu Kola Towarzystwa. Wieczór spędzili zjazdowcy mile w teatrach miejskich, które na cześć tak rzadkich gości urządziły specjalne przedstawienia.

A. M.

Rodacy, Kaszubi z Ameryki, przybywają do Polski.

Nowy Jork, 14. 5. Wśród licznych wycieczek do Polski, urządzanych w obecnym sezonie przez Polaków amerykańskich, szczególne zainteresowanie wzbudza wycieczka, organizowana przez znanych wydawców braci Warżałów z Stevens Point, w stanie Wisconsin.

Bracia Warżałowie są Kaszubami i dlatego wycieczka ich poświęci szczególną uwagę ziemi kaszubskiej.

Bezpośrednio po wylądowaniu w Gdyni uda się ona do Pucka, Kartuz i Wejherowa.

Gen. Mińkiewicz — podobno ma zostać inspektorem armji po powrocie z krótkiego urlopu.

Były dowódca K. O. P. gen. Mińkiewicz powrócił do Warszawy z Polesia, gdzie bawił na parodniowym urlopie w swej osadzie żołnierskiej w w. Jamnej.

Wczoraj odbyła się w biurach K. O. P. dłuższa konferencja między byłym a nowym dowódcą tego korpusu, gen. Tassaró.

Gen. Mińkiewicz ma być mianowany inspektorem armji, o czym kursowały pogłoski jeszcze przed paru miesiącami.

Pogrzeb śp. Kucharkowskiego, ofiary zbrodni sowieckiej.

Wilno, 14. 5. W dniu dzisiejszym odbył się w Wilnie pogrzeb referenta wydziału bezpieczeństwa nowogrodzkiego urzędu wojewódzkiego s. p. Bogdano Kucharkowskiego, który zmarł dnia 11 bm. w klinice uniwersyteckiej śmiercią tragiczną wskutek wystrzału, zadanego mu w tył głowy przez członka misji sowieckiej handlowej w Berlinie, Apanasewicza, sprawcę znanego zamachu w Baranowiczach.

S. p. Kucharkowski liczył lat 29. Nad otwartą mogiłą wygłoszono szereg przemówień. Wszyscy mówcy oddali hołd i cześć pamięci Kucharkowskiego, który padł jak żołnierz na posterunku od kuli w czasie pełnienia obowiązków służbowych.

Na świeżej mogile złożono szereg wieńców oraz z polecenia wojewody wileńskiego wspaniała wiązankę żywych kwiatów.

Waldemaras wstrzymał pensje biskupom litewskim.

Kowno. Na skutek zarządzenia Waldemarasa wstrzymano wypłatę pensyj biskupich.

Biskup w Tyłży Taukantis poczynił odpowiednie starania u nuncjusza, prosząc go o interwencję i przedstawiając nędzę duchowieństwa litewskiego.

Wasiljus zmarł we więzieniu. — Sensacyjna ucieczka z wzięcia krewnego Wasiljusa Nienawiść do Polski.

Warszawa. Przez Rygę nadchodzą sensacyjne wiadomości z Kowno o tajemniczym zgonie studenta Wasiljusa, który został aresztowany pod zarzutem uczestnictwa w zamachu na Waldemarasa. Według jednej wersji Wasiljus umarł wskutek bestjałskich tortur, stosowanych na nim przez kowieńską policję polityczną.

Drugą sensacją dnia jest ucieczka adwokata Bułata, byłego posła do Dumy rosyjskiej, krewnego Wasiljusa, który został zatrzymany w związku z zamachem.

Oficjalny „Lietuvos Aidai” zamieścił ostatnio artykuł, pełen namiętnej nienawiści do Polski i dowodzący, że głównych sprawców zamachu należy szukać w Warszawie.

Memoriały w sprawach mniejszości, złożone w Londynie przez Polskę, Grecję, Rumunję, Czechosłowację i Jugosławję.

Warszawa. Belgradzka „Politika” ogłosiła treść memoriałów, które rządy: Polski, Grecji, Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji, przedłożyły Komitetowi Trzech w Londynie, który miał rozpatrzyć szereg wniosków, zgłoszonych przez wiele państw w sprawie zmiany procedury mniejszościowej.

Jak Paryż obchodził święto Joanny d'Arc.

Paryż. Święto Joanny d'Arc, obchodzono 12 bm. w Paryżu niezwykle uroczysto w obecności co najmniej 500 tysięcznego tłumu.

Wszystkie pomniki Dziewicy Orleańskiej w Paryżu udekorowano oficie kwieciami i zielenią. Modły odbywały się we wszystkich kościołach. Gmachy i ulice były iluminowane.

Główna ceremonia, w obecności Painleve i Tardieu, legata papieskiego i przedstawicieli wyższych władz, odbyła się przed pomnikiem na Rue Rivoli, przed którym defilowało wojsko oraz liczne delegacje, między którymi wyróżniali się byli kombatanccy polscy. Stąd udano się do kościoła św. Augustyna na nabożeństwo żałobne.

Jednocześnie na placu teatralnym odsłonięta została tablica pamiątkowa, mająca upamiętnić odniesienie pierwszej rany przez Dziewicę Orleańską w r. 1426 podczas oblężenia Paryża.

Obchód 50-letniej rocznicy niepodległości Bułgarii.

Sofja, 12. 5. Dziś odbył się w Breławie uroczysty obchód 50-lecia niepodległości Bułgarii oraz 1000-letniej rocznicy panowania cara Simeona. Na uroczystość tę przybył prezes rady ministrów oraz król Borys, który wszedł przez bramy triumfalne i przyjęty został z wielkim entuzjazmem. W uroczystości wzięło udział kilkanaście tysięcy chłopów.

Arcybiskup Warny dokonał poświęcenia nowo zbudowanego kościoła, poczem odprawił nabożeństwo za spokój duszy cara Simeona, a następnie odbyło się pod gołym niebem śniadanie, podczas którego wygłosił przemówienie król Borys.

Obniżenie opłat za paszporty zagraniczne.

Warszawa. „Przegląd Wieczorny” donosi, że z polecenia kierownika min. skarbu pułk. Matuzewskiego odnośny departament opracował już kwestję nowych opłat za paszporty zagraniczne.

Opłaty za paszporty będą znacznie niższe i przewidziana jest możliwość dalszych ulg.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 17 maja 1929 r.

Kalendarzyk. 17 maja, Piątek, Paschalis.
18 maja, Sobota, Feliksa Kapuc. m.
19 maja, Niedziela, Zesłanie Ducha św.
20 maja, Poniedziałek, Święteczny, Bernardyna.
Wachód słońca g. 4 — 02 m. Zachód słońca g. 19 — 51 m.
Wachód księżycy g. 14 — 09 m. Zachód księżycy g. 02 — 36 m.

„Ku upamiętnieniu dziesiątej rocznicy odzyskania Niepodległości, — dźwignięte zostało w Poznaniu wielkie dzieło Ogólnonarodowe — pierwsza w dziejach Polski — Powszechna Wystawa Krajowa, której w całości poświęcamy nasz dzisiejszy dodatek ilustrowany.”

Z miasta i powiatu.

Czy to nie wstyd!

Nowemiasto. Niemcy w Opolu pogrom urządzili na zespół artystów polskiej Opery z Katowic. Nie tylko cała Polska, ale nawet cały świat kulturalny oburzył się na takie łajdaństwo. Lud polski za nado jest kulturalny i szlachetny, aby taką samą bronią miał odwet wziąć na Niemcach w Polsce. Ale za to obowiązek i poczucie narodowe nakazuje nam nie popierać niemczyzny. Idzie przez Polskę hasło: „Przeciz z niemieckimi filmami”. A tu kino w Nowemiejście znów rozlepa plakaty p. t. „Piraten der Ostseebader” dramat, który się odbywa wśród gości w Świnemunde. Czy to nie wstyd! Gdzie tu poczucie godności narodowej!

Filmy niemieckie znikną z ekranów całej Polski.

Warszawa. W związku z akcją naczelnego komitetu akademickiego w sprawie bojkotu filmów niemieckich odbyło się zebranie zarządu związku właścicieli teatrów świetlnych, w wyniku którego rozestany został okólnik do wszystkich właścicieli kin stolicy i na prowincji, w myśl którego, począwszy od 7. bm. rozpoczęto się wycofywanie filmów niemieckich.

Wedle zapewnienia właścicieli teatrów świetlnych do dnia 10. bm. wycofane będą filmy niemieckie z kinoteatrów w całej Polsce.

Koło oficerów rezerwy.

Nowemiasto. Zawiązało się Koło oficerów rezerwy w pow. lubawski z siedzibą w Nowemiejście. Do zarządu weszli: Prezes Lenik Eugenjusz, adwokat mjr., wiceprezes Domejko Wiktor, kpt.; sekretarz Szczepański Edmund, por.; skarbnik Speichert Józef, ppor.; zastępcy członków zarządu: Korabiowski Karol, kpt.; ks. Porzyński Alojzy, kpt.; Kowalski Brunon, ppor.; Komisja rewizyjna: Petri Kazimierz, ppor.; Krukowski Konstanty, ppor.; Marusiński Henryk, ppor.

Do wiadomości publicznej.

Z dniem 15 maja 1929 r. urząd pocztowy otrzymuje pocztę: 1. Ze strony Brodnicy n. Drwęcą o godz. 5,25, 12,20, 16,45, ze strony Lubawy o godz. 19, ze strony Radomno o godz. 19.

2. Urząd pocztowy odprawia pocztę: do Brodnicy nad Drwęcą o godz. 13,25, 18,20; do Lubawy o godz. 11,35; do Radomna o godz. 11,35.

Urząd poczt. telegraficzny Nowemiasto n. Drwęcą.

Mszanowo zostało sprzedane.

Nowemiasto. Na ofertowym przetargu przynajmniej Okręgowy Urząd Ziemi w Grudziądzu gospodarstwo wzorowe Mszanowo pow. Lubawa panu Janowi Graduszewskiemu z Radoszka. Panowie Graduszewscy znani są w powiecie naszym jako pilni i wzorowi rolnicy. Szczęść Boże, nabywcy!

Objęcie osad.

Krotoszyn. W dniu 11 kwietnia rb. nastąpiło objęcie przez osadników osad, przyznanych im przez Urząd Ziemiński z majątku państwowego Krotoszyna.

„Niebleskie ptaszek”.

v Niemieckie Brzoście. Ani orze, ani siewe, ani rznie ani się nie trudzi ni poci — a wszystkiego jakoś ma pod dostatkiem. Do takich ludzi należy Konstantyn K. z Niemieckiego Brzościa. Ale też spełniło się na nim przysłowie, że dzban tak długo nosi wodę, aż się urwie ucho. Bo oto od dłuższego czasu ginęły ludziom z Niem. Brzościa z kopców kartofle, m. in. i wdowie L. Wróblewskiej, której w nocy z dnia 8 na 9 bm. skradziono z kopca oddalonego około 300 mtr. od osiedla, 7 ctr. kartofli. Podjęte dochodzenie ujawniło sprawcę tej kradzieży, a z nią razem prawdopodobnie i innych tego rodzaju. Sprawca okazał się właśnie ów wyżej wymieniony Konstantyn K., u którego skradzione kartofle znalezione w pokoju, nasypane we workach. Może powoli dojrzę się i do rozwiązania całkowitego tej zagadki, skąd K. ma zawsze pieniądze na wszystko — że nawet może sobie pozwolić na gry w karty o wysokie stawki.

Święto narodowe.

Ostrowite. I u nas dzień 3-maja obchodzono uroczystość o godz. 9 rano ks. proboszcz L. Olszewski odprawił sumę,

EMIL RICHEBOURG.

164

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy.)

— Starszy rośnie jak na drożdżach — odpowiedział — a najmłodsza nasza córeczka wyzdrowiała zupełnie, po lekarstwie, danem nam przez jaśnie panią. Prócz tego przysłała nam jaśnie pani swojego lekarza, drzewa i węgli, aby nam dziecina nie umarła i tyle, tyle innych dobrodziejstw otrzyaliśmy z jej łaski. Czegoś podobnego rodzice, kochający dziecko swoje, nie zapomną nigdy. Gdy zrana i wieczorem dziatki nasze kłękają do pacierza, moja żona każe im się zawsze modlić za jaśnie panią.

— Przyjdź do mnie jutro, mój pocziwczel! Pozbieram dla waszych dziątek rzeczy rozmaite.

— Dziękuję, jaśnie pani. Chciałbym nawzajem przysłużyć się czemś.

Oglądając się wokół, potem rzekł głosem przyzycznym:

— Jesteśmy sami, mogą więc mówić śmiało. Tajemnica, którą odkrywam przed państwem, jest znaną dotąd tylko trzem osobom, pilnującym cmentarza. Hrabina de Borsenne, której państwo znosicie wieńce, wyszła z grobowca. W trumnie nie znaleziono nikogo.

— Co ty mówisz, nieszczęsny? — krzyknęła Adela.

— Ciszej, ciszej, jaśnie pani. Gdyby się dowiedziano, że zdradzam przed państwem tę tajemnicę, wypędzono by mnie natychmiast. Ja to przed kilku dniami otwierałem grobowiec i trumnę, wobec hrabiego i urzędnika. Powtarzam, żeśmy ją zastali próżniuteńką.

— Rzecz przerażająca.

— Ależ przeciwnie, jaśnie pani! Czyś nie rozumiała, że córka tak przez ciebie oplakiwana żyje?

— Oh! oszaleję! — szepnęła baranowa.

— To ten człowiek postradał widocznie zdrowe zmysły — bąknął zimno pan de Précourt.

— Niech jaśnie pan raczy spytać samego hrabiego — rzekł skromnie stróż cmentarny.

Poczem zniknął im z oczu.

Baron pociągnął żonę za sobą, która staniała się prawie z nadmiaru wzruszenia i wyprowadził czempredzej za bramę, gdzie czekał na nich powóz.

— Zostawiam cię samą, droga Adeliu — mąż przemówił, wysadzwszy ją przed ich pałacem. — Ja spieszę do Borsenne'a, chcę bowiem przekonać siebie i siebie, żeśmy spotkali się prosto z człowiekiem szalonym przed chwilą na cmentarzu.

Baranowa, uprzedzona przez pokojową, że czeka na nią dość długo pani Lambert, pospieszyła naprzeciw niej, zrzućwszy w przedpokoju zarzutkę i kapelus z głowy.

Joanna, usłyszawszy głos matki, schowała się do swego panińskiego pokoiku.

— Nie uwierzysz, droga Józio, jak jestem szczęśliwa, że cię tu zastaję — Adela porwała ją za obie ręce, ściskając najczulej.

— Wydajesz mi się czemś mocno wzruszoną — zauważyła pani Lambert.

Zaniepokojona, podniecona gorączkowo, lekka się nieledwie utraty zmysłów.

— Przerażasz mnie, droga Adeliu! Cóż ci się wydarzyło?

— Awantura niesłychana... Przed chwilą na cmentarzu... Byłam tam, jak zawsze, z moim mężem... pewien człek pocziwy, który okazuje mi wdzięczność niesłychaną za trochę dobrego, com mu wyświadczyła czasami... otóż ów człowiek, zbliżył się do nas, mówiąc nagle: — „Hrabiny de Borsenne nie ma w trumnie, córka państwa żyje!”

— Osądź sama moje zdumienie... Zdawało mi się, jakby kto serce moje wyrwał z łona! — „Jak możesz być tak dziecinną, Adelo!” — nabrał mnie z góry mąż. — „Czyż nie widzisz, że mamy do czynienia z człowiekiem obłąkanym? — Po tych słowach wyprowadził mnie z cmentarza... Stróż cmentarny upewniał nas jednak, że Borsenne kazał otworzyć trumnę mojej biednej Joasi. Baron, wysadzwszy mnie przed naszą bramą, popędził do Borsenne'a. Co do mnie uspokoiłam się już cokolwiek; Zaczęłam zastanawiać się nad tem głęboko, czy ten człowiek jest naprawdę warjatem? (C. d. n.)

na której
niem nau
się wlec
przemówi
czka pt:
Wieczorn
szesz L. O
nie do li
czornicy

SI
v Dę
Boł. Kam
desek w
tychmas
z łupem
Ryba.
stu dnia
barski z
zenie o
się w po
na rown
pewnym
rower, i
sprzedaw
kiego w

v Sk
wych we
kierowni
właśnie
dzieje w
wnika sz
szkolnej,
z niej 10
głośnego
liczącego
kowiaki.
dłynie M
Jeżak i
sąd.

v R
Cichocki
Sprawca
którego p
a sprawi

Ki

v G
na szlak
dziewczy
służąca
mochód
rana.

Rac
dom mi
3 święcie
niastych
najpraw
Ma
wybuch
Pataloni

F
Polecam
180 m

w

160 m

w

78 m

w

65 m

w

55 m

w

48 m

w

36 m

w

32 m

w

28 m

w

26 m

w

24 m

w

22 m

w

22 m

w

18 m

w

17 m

w

16 m

w

14 m

w

13 m

w

10 m

w

10 m

w

9 m

w

4 m

w

3 m

w

Oberz

w

Oberz

w

2 pięt

w

9 Uv

zadawa

otzacię

a przez

FRA

w

We w

sprzed

1 wo

na której odśpiewano „Boże, coś Polskę”. Wieczorem — staraniem nauczycielstwa: p. Fr. Dubieli i p. J. Madejskiej odbyła się wieczornica w miejscowej szkole, na którą, złożyły się przemówienia, deklamacje, śpiewy, korowody i 1-aktowa sztuczka pt.: „Święto 3-go maja w państwie krasnoludków”. — Wieczornicą zaszczylił swoją obecnością czelegodny ks. proboszcz L. Olszewski, który na zakończenie wygłosił przemówienie do licznie zebranej publiczności. Czysty dochód z wieczornicy przeznaczono na pomoce naukowe.

Skradł rower — lecz został ujęty.

v Dębien. W nocy z 6 na 7 bm. skradziono rolnikowi Bol. Kamińskiemu z Dębienia, za pomocą wyłamanie kilku desek w ścianie szopy, rower męski, wartości 250 zł. Natychmiast wszczęte śledztwo wykazało, że złodziej ułotnił się z łupem przez ogrody skąd prowadził ślad szosą w kierunku Rybna. W dalszym dochodzeniu wykryto, że przed kilkoma dniami u rolnika K. odwiedził swego kolegę niejaki Lubarowski z Żabin, pow. Dziadłowo, na którego też padło podejrzenie o kradzież roweru. Niezwłocznie posterunkowy udał się w pościg do Żabin, gdzie dowiedział się, że L. odjechał na rowerze w kierunku Dziadłowa. Tu rzeczywiście przed pewnym składem rowerów zauważył posterunkowy skradziony rower, a rzekomego właściciela w interesie, gdzie zamierzał sprzedać rower. L. został ujęty i oddawiony do sądu Grodzkiego w Lubawie, a rower otrzymał p. K. z powrotem.

Wielec obiecuje ziółka.

v Skarlin. Dnia 22 ub. m. w godzinach popołudniowych weszli do szkoły w Skarlinie złodzieje, gdy naówczas kierownika szkoły, p. Sochaczewskiego, nie było w domu, tylko właśnie bawił w mieście, a cały dom był zamknięty. Złodzieje weszli przez piwnicę, przeszli przez mieszkanie Kierownika szkoły, gdzie je splondrowali, stąd udali się do klasy szkolnej, gdzie, wyrwawszy skobel od szafki szkolnej, zabrali z niej 16 zł, będące własnością sklepu szkolnego. Jako głównego sprawcę wysłedzić zdołano Br. Stupskiego 14 lat liczącego, a pomocnymi mu byli M. Popielski lat 11 i J. Kwiatkowski, lat 14. Do czynu się przyznał z żalem i skruchą jedynie M. Popielski, zaś dwaj pozostali okazują zatwardziałość. Jeźni bezkarnie im to nie ujdzie, bo sprawa pójdzie przed sąd.

Kradzież kartofli z kopca.

v Rywałdzik. W nocy na 4 bm. skradziono rolnikowi Cichońskiemu z Rywałdzika około 4 ctr. kartofli z kopca. Sprawcami kradzieży są rob. Br. W. i jego żona z Rywałdzika, którzy przyznali się do kradzieży. Kartofle zwrócono p. C., a sprawę oddano podprokuraturze w Toruniu.

Z Pomorza.

Krwawiąca na twarzy bezprzytomna dziewczyna w rowie nad szosą.

v Górzno. Przed niedawnym czasem w rowie nad szosą na szlaku Górzno—Radoszki, znaleziono jakąś bezprzytomną dziewczynę, krwawiącą na twarzy. Jak się wykazało, jest to służąca p. dr. Kuleczy. Podobno najechał ją wieczorem samochód i ułożono ją potem w rowie, gdzie przeleżała aż do rana.

Pożary.

Radoszki. Rolnikowi Józefowi Dąbrowskiemu spalił się dom mieszkalny i stajnia. Pastwą płomieni padły również 3 świnię i koza. Budynek był z drzewa, kryty słomą. Ogień niesłychanie szybko się rozprzestrzenił. Przyczyną pożaru najprawdopodobniej jest zapalenie się sadzy w kominku.

Mały Głębozek. Dnia 15. bm. około godz. 3 rano wybuchł z dotąd nieustalonych przyczyn w stodole p. Wł. Patalona pożar, który przeniósł się na sąsiednią oborę i stajnię.

Pastwą płomieni padły stodoła, obora i stajnia oraz 2 stogi słomy. W płomieniach zginęły też 1 cielę i 7 prosiąt. Gospodarz, ratując swe mienie, poważnie poparzył się na twarzy i rękach.

Pielgrzymka do Wardęgowa

Brodnica. Pielgrzymka do Wardęgowa pod kierownictwem Bractwa Różańcowego wyruszy w 2. święto Zielonych Świątek o godz. 7 rano z kościoła farnego.

Piorun spowodował pożar.

Zgnitobłoty. W święto Wniebowstąpienia Pańskiego przechodziła tu burza połączona z grzmiotem, przyczem piorun uderzył w stodołę rolnika St. Paczkowskiego. Stodoła wraz z zapasami słomy spłonęła. Szkoda wynosi około 4000 zł. Poszkodowany był ubezpieczony.

Włamanie do kościoła.

Jabłonowo. Do tuł. kościoła paraf. zakradli się złodzieje. Wypróżnili oni skarbonki zabierając około 17 zł. Świętokradców ujęto i oddawiono do więzienia w Brodnicy.

Odnowienie domów i płotów.

v Dziadłowo. Na zasadzie rozporządzenia p. Ministra Spraw Wewnętrznych, Magistrat dnia 16 bm. wezwał właścicieli domów i zarządców nieruchomości do odnowienia swoich domów, pomalowania płotów farbą zieloną lub bieleńską tycelnie oraz do usuwania nieczystości i to w terminie 7 dniowym pod zagrożeniem kary. Termin ten jest ostateczny i nie ulgnie przesunięciu. Interesowani wezwaniu to przyjęli z niezadowolaniem, gdyż nakłada na nich znowu podatki właśnie w czasie, w którym płatne są różnego rodzaju podatki.

Nieszczęśliwy wypadek.

v Dziadłowo. Wracający dnia 15 bm. z pola od sadzenia ziemniaków N. wiozł ze sobą dużo niewiast. Panna Humięcka, rezolutna dziewczyna, pragnęła swoim towarzyszkom pokazać jak potrafi jechać koniami i w tym celu poprosiła woznicę o leżce. W pewnym momencie woznica trzasnął batem wskutek czego konie się sploszyły, a p. H. wyleciała z wozu pod koła, które przeszły jej przez twarz wskutek czego została tak poważnie poraniona, że musiano przywołać lekarza.

Kursy przeszkolenia higienicznego dla nauczycieli szkół powszechnych.

W porozumieniu z Dyrekcją Państwowej Szkoły Higieny w Warszawie, Ministerstwo wzorem lat ubiegłych organizuje w r. 1929 dwa kursy przeszkolenia higienicznego dla nauczycieli (ek) szkół powszechnych.

Każdy kurs będzie obejmował i działa: 1. nauki przyrodnicze (biologia, anatomia i fizjologia, bakterjologia i nauka o odporności, higiena odżywiania, higiena pracy umysłowej), 2. metodykę nauczania higieny i wychowania higienicznego, 3. higienę publiczną (uzdrowotnienie miast i wsi) higiena budynku szkolnego i jego otoczenia), 4. higienę społeczną (zwalczanie ostrych chorób zakaźnych, gruźlicy, alkoholizmu i innych klęsk społecznych, higiena dziecka i pielęgniarstwo społeczne).

Kursy są przeznaczone dla kwalifikowanych nauczycieli i nauczycielek szkół powszechnych. Pożądane jest jednak, by uczestniczyli w nich przede wszystkim kierownicy szkół, z nauczycieli pierwszeństwo będą mieli przy przyjmowaniu ci, którzy ukończyli grupę geograficzno-przyrodniczą Wyższego Kursu Nauczycielskiego uczyć higieny w 7 oddziale szkoły powszechnej.

Wszystkie inne szczegóły podane są w Dzienniku Urzędowym Min. W. R. i O. P. Nr. 5 z tego roku, który będzie w najbliższym czasie rozesłany do szkół.

Kwatery na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu

wygodnie urządzone do dyspozycji już od 10 maja z całkowitą pościelą, dla osób ze szkolnictwa zagranicznego i polskiego obojga płci, w porozumieniu z Kuratorem Okr. Szkolnego, mieszczą się przy ulicy Matejki 8, w cenie po 5 i 8 zł dla zbiorowych wycieczek 2 zł. We wolnych dniach są do dyspozycji także dla sfer pozaszkolnych. Zgłoszenia listownie lub telefonicznie, tylko z zadatkami pod adresem: **Administracja kwater Poznań, ulica Matejki 8, tel. 60—91.**

Sukces por. Starnawskiego.

Rzym, 14. 5. W ostatnim dniu konkursów por. Starnawski na Redgledzie zdobył drugą nagrodę.

Zeppelin ruszył ponownie za Ocean.

Berlin. Z Friedrichshafen dziś o godz. 5.58 rano wystartował sterowiec Zeppelin z 40 osobami załogi oraz 18 pasażerami do lotu transatlantyckiego do Ameryki. Sterowiec zwrócił swój kurs w kierunku Konstancji i Bazylei.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania oficjalne z dnia 15. 5.
 Żyto 28,50—29,50
 Pszenica 44,50—45,50
 Jęczmień browarowy 31,50—35,00
 Owies 30,00—31,00

Warszawa, 17. 5. Dolar 8.90 nieurzęd.
 Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.99.
 na Warszawę 57.47—57.85.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
 Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Za tak liczne wieniec i kwiaty oraz dowody szczerego współczucia okazane w wielkim smutku naszym z powodu śmierci mojej najdroższej córki i naszej najukochańszej siostry

Stefanji Urbanowskiej

składamy na tej drodze Przewielebnemu Duchowieństwu, tow. śpiewu „Harmonja”, za bezinteresowne niesienie jej zwłok, Szkole Wydziałowej, Koleżankom Zmarłej oraz wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie, serdecznie

„Bóg zapłać“.

Nowemiaso, w maju 1929 r.
 W nieutulonym smutku pograżona
MATKA i DZIECI.

BACZNOŚĆ! Proszę wyciąć i zachować!

Polecam na bardzo dogodnych warunkach kupna, jak następuje:
 180 mórg ziemi, w tem 45 mórg łąki z torfem, cena 80,000 zł. wpłaty 60,000 zł.
 160 mórg ziemi, w tem 30 mórg łąki z torfem, cena 85,000 zł. wpłaty 60,000 zł.
 78 mórg ziemi, w tem 6 mórg łąki z torfem, cena 65,000 zł. wpłaty 40,000 zł.
 65 mórg ziemi, w tem 5 mórg łąki z torfem, cena 40,000 zł. wpłaty 25,000 zł.
 55 mórg ziemi, w tem 2 mórg łąki z torfem, cena 45,000 zł. wpłaty 25,000 zł.
 48 mórg ziemi, w tem 3 morgi łąki z torfem, cena 33,000 zł. wpłaty 25,000 zł.
 36 mórg ziemi, w tem 3 morgi łąki z torfem, cena 23,000 zł. wpłaty 20,000 zł.
 32 mórg z emi, w tem 2 morgi łąki z torfem, z deputatem, cena 13,000 zł.
 28 mórg ziemi, w tem 3 morgi łąki z torfem, w kościelnej wiosce, cena 15,000 zł. wpłaty 13,000 zł.
 26 mórg ziemi, z pojedynczym deputatem, cena 17,000 zł. wpłaty 13,000—15,000 zł.
 24 mórg ziemi, cena 14,000 zł. wpłaty 8,000—10,000 zł.
 22 mórg ziemi, cena 15,000 zł. wpłaty 12,000 zł.
 22 mórg ziemi, mały deputat, cena 12,000 zł. wpł. 9,000 zł.
 18 mórg ziemi, w tem 2 morgi łąki z torfem cena 17,000 zł. wpłaty 14,000 zł.
 17 mórg ziemi, mały deputat, cena 5,000 zł. wpł. 4,000 zł.
 16 mórg ziemi, cena 14,000 zł. wpł. 12,000 zł.
 14 mórg ziemi, cena 14,000 zł. wpł. 12,000 zł.
 13 mórg ziemi, w kościelnej wiosce cena 13,000 zł. wpłaty 9,000 zł.
 10 mórg ziemi, w tem 10,000 zł.
 10 mórg ziemi, cena 8,000 zł. wpłaty 7,000 zł.
 9 mórg ziemi, cena 9,000 zł.
 4 morgi ziemi, cena 8,000 zł. wpłaty 6,500 zł.
 3 morgi ziemi, zabudowanie i 60 mórg parceli, cena 10,000 zł. Oberża, do tego 24 mórg ziemi, cena 43,000 zł. wpłaty od 15,000—25,000 zł.
 Oberża, do tego 4 morgi ziemi, cena 10,000, wpł. 9,000 zł.
 Oberża przy głównej szosie, cena 14,000 zł. wpłaty 13,000 zł.
 2 piętrowy dom w powiatowym mieście, cena 13,000 zł.
 2 piętrowy dom z ogródkiem i podwórzem, cena 13,000 zł.
 Uwaga: Zaznaczam szanownym reflektantom żeby się nie zadawać z lądźmą którzy nas w błąd prowadzą aby majątek otzacić w każdym razie żetelna obsługa i sprawiedliwość a przede wszystkim prawdą, jak wykonuje Pośrednictwo
FRANCISZEK KRAUZE NOWEMIASO PM.
 ul. Kościelna 6.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 21-go bm. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawac będę w Lubawie na podwórzu spedytora P. Umińskiego za gotówkę najwięcej dającemu:

1 worek ryżu, 1 skrzynię proszku do prania.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

Swój do swego.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

odbędzie się dnia 24-go maja rb. o godz. 11 przed poł. na rynku w Lubawie, sprzedawac będą najwięcej dającemu za gotówkę:

1 piec żelazny.

Fafiński, egzekutor magistratu.

Agenci

do sprzedaży narzędzi rolniczych za wysoką prowizją poszukiwani. Zgłoszenia:

Zakłady rolnicze, Lwów, Skrzynka pocztowa 174.

Samochód

(Ford)

używany, ale w dobrym stanie, sprzedac.

Kto? wskaże eksp. „Drwęca“.

ROWER MĘSKI

zupelnie jak nowy korzystnie na sprzedac.

Br. Kokoszyński, Nowemiaso, ul. Sobieskiego.

Tow. Pow. i Wojaków

urządza w drugie święto Zielonych Świątek

Z A B A W Ę

wiosenną w lasku Rakowice. Początek o godz. 4 po poł. Wieczorem

zabawa taneczna na salec p. Wilbrandta w Rakowicach i p. Przyniczki w Łązku. O liczny udział prosi

ZARZĄD.

Potrzebna od zaraz

do dziecka. W. Dembkowa, wymiana mąki NOWEMIASO.

Uczeń

porządnych, rzetelnych rodziców, może się od zaraz zgłosić.

Skład Bławatów i Konf. „BŁAWAT INWALIDZKI“, Maksymilian Dembowski, LUBAWA.

Uczeń

ogrodniczy od zaraz potrzebny.

A. Sperling, zakład ogrodniczy. Nowemiaso.

Poszukuję od zaraz

UCZNIĄ

syna uczeiowych rodziców.

B. OLSZEWSKI, Skład Bławatów, NOWEMIASO.

Poszukuję od zaraz

CHŁOPAKA do koni. Błaszowski, Trzcina, poczta Mroczo.

Zgubiono

w czwartek, dnia 16-go maja rb.

PORTFEL

czarny, zawierający gotówki 40 zł i 2 weksle po 500 zł, wystawione przez E. Freyera, Lidzbark. Znalazcę uprasza się o zwrócić za wynagrodzeniem do ekspedycji „Głosu Lidzbarskiego“.

Weksle u nie wa ż n i a m.

A. Ruciński, WLEWSK, p. Lidzbark.

Sięję na moim ogrodzie za chatupnikiem p. Lewalskim pod

MONOWO przez cały rok

TRUCIZNĘ. JAN LEIWA

ZWINIARZ.

Sięję na moim polu

trucziznę

przez cały rok.

Palczewski, Wałdyki.

Z powodu przeprowadzki sprzedam rozmaite rzeczy domowe:

bronki, pług i meble.

Sommerfeldowa.

Nowemiaso, Pod Lipami 12.

Mam na sprzedac

gospodarstwo

94 mórg roli

żywy i martwy inwentarz, budynek maszyn w kościelnej wiosce. Cena według umowy.

Władysław Gorzowski, BOLESZYŃ, powiat Brodnica.

19-ta Państwowa Loteria Klasowa

obejmuje 185000 losów, na które pada 92500 wygranych i 1 premja, zatem co DRUGI LOS WYGRYWA.

Główna wygrana 750 000 złotych.

1 premja	na 400.000 zł	2 wygrane	po 60.000 zł
1 wygrana	„ 350.000 zł	3 „	„ 50.000 zł
1 „	„ 150.000 zł	2 „	„ 40.000 zł
1 „	„ 100.000 zł	2 „	„ 35.000 zł
2 wygrane	po 80.000 zł	6 wygranych	po 25.000 zł
4 „	„ 75.000 zł	10 „	„ 20.000 zł itd.

Cena losu w każdej klasie: 1/1 — 40 zł, 1/2 — 20 zł, 1/4 — 10 zł.

CIĄNIENIE I-SZEJ KLASY 23-60 i 24-60 MAJA R. B.

Losy nabywać można w kolekturze Loterii

„Drwęca“ w Nowemmieście i filjach w Lubawie i Lidzbarku

Czas nagli — Szczęście samo wzywa! Zamówienia listowne uskutecznią się odwrotnie.

OBWIESZCZENIE

o powołaniu szeregowych rezerwy na ćwiczenia wojskowe w roku 1929.

I.

Na zasadzie rozkazu Pana Ministra Spraw Wojskowych z dnia 26 kwietnia 1929 roku, wydanego na mocy artykułu 77 Ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. Ustaw Nr. 46/28. poz. 458), — zostają powołani w r. b. na 4-ro względnie 6-cio tygodniowe ćwiczenia zwyczajne na całym obszarze Rzeczypospolitej następujące kategorie szeregowych rezerwy:

1. **Podoficerowie i szeregowcy rezerwy** we wszystkich rodzajach wojska, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia w roku 1928, ale ćwiczeń tych nie odbyli.

2. **Podoficerowie i szeregowcy rez. rocznika 1902**, w lotnictwie i balonach tylko następujący specjaliści: telefonicy, radiotelegraficy, radjomechanicy, mechanicy, fotolaboranci, kierownicy samochodowi, motocykliści, meteorolodzy, rusznikarze i szycowacze.

3. **Podoficerowie i szeregowcy rez. rocznika 1903**, w piechocie i czołgach, w kawalerji — tylko starsi szeregowcy i podoficerowie oraz szeregowcy następujących specjalności: ckm, łączności, pionierzy i samochody panc.; w artylerji, w aeronautyce, saperach, saperach kolejowych, łączności, samochodach, w żandarmerji — tylko żandarmi; w taborach tylko podoficerowie; w służbach: zdrowia, intendentury i uzbrojenia — tylko podoficerowie, w służbie weterynaryjnej — tylko ci, którzy mają ukończony kurs podoficerski i fachowego wyszkolenia san. wet. i podkowniczego w b. okręgowych szpitalach koni; w marynarce wojennej — tylko należący do Floty Pińskiej.

4. **Podoficerowie i szeregowcy rez. rocznika 1904 i 1901**: w pułkach lotniczych — tylko kierownicy samochodowi; w samochodach — tylko kierownicy samochodowi roczn. 1901.

5. **Podoficerowie rez. roczn. 1896**, w piechocie, kawalerji, artylerji, saperach, saperach kolejowych, samochodach, w łączności — tylko specjaliści: telegraficy, telemechanicy, budowlani, kierownicy samochodowi, motocykliści, radiotelegraficy, radjomonterzy.

6. **Podoficerowie i szeregowcy z wszystkich roczników**: w artylerji przeciwlotniczej i pomiarach art. — tylko potrzebni specjaliści w saperach i saperach kolejowych — tylko następujący specjaliści: miotaczy ognia, monterzy mostów i reflektorzyści podstuchowi; w służbie zdrowia — tylko posiadający ukończone kursy ratownictwa przeciwgazowego i dezynfekcyjnego.

Ćwiczenia odbędą się w czasie od 3 czerwca do 31 października rb., okresami 4-ro względnie 6-cio tygodniowymi zależnie od kategorii powoływanych rezerwistów lub rodzajów wojska.

II.

Sposób stawiania się powołanych na ćwiczenia.

Szeregowi rezerwy, objęci powyższym rozkazem o powołaniu na ćwiczenia wojskowe w r. b. otrzymają od Powiatowego Komendanta Uzupelnnień imienną kartę powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawienia się.

Powołani na ćwiczenia szeregowi rezerwy, winni się udać najkrótszą drogą do formacji wojskowej, wymienionej w imiennej karcie powołania.

Powołani na ćwiczenia ma wyruszyć z domu z takim wyposażeniem, ażeby stawić się we formacji wojskowej w dniu i o godzinie, wyznaczonej w karcie powołania.

W razie konieczności przejazdu koleją — użyć należy do tego celu dołączony do karty powołania bilet 3-ej klasy pociągów osobowych, który jest ważny do przejazdu tylko łącznie z kartą powołania.

Karty powołania należy oddać we formacji wojskowej. Rezerwista obowiązany jest przynieść ze sobą i przedstawić d-cy formacji swoją książeczkę wojskową wraz z kartą mob.

III.

Zwolnieni od ćwiczeń są.

1. Osoby, pełniące służbę czynną w Policji Państwowej, w Policji Województwa Śląskiego i funkcjonariusze, pełniący służbę we więzieniu św. Krzyża.

2. Osoby, wyłączone od spełnienia powszechnego obowiązku wojskowego na mocy ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

3. Ci, którzy wbieżącym roku zostali zwolnieni do rezerwy lub stale urlopowani po ukończeniu przepisanej służby w wojsku stałem.

4. Ci, którzy na podstawie zezwolenia władz przebywają w okresie ćwiczeń zagranicą, lub którzy otrzymali zezwolenie na dłuższy wyjazd zagranicę przed niniejszym ogłoszeniem.

5. Ci rez., którzy posiadają niebieskie karty mobilizacyjne.

6. Wszyscy szeregowcy rezerwy piechoty, którzy odbyli swoją służbę czynną w KOP. i zostali z KOP. przeniesieni do rezerwy po przesłużeniu przynajmniej 20 miesięcy służby czynnej, oraz dla których tegoroczne ćwiczenia wojskowe byłyby pierwszymi ćwiczeniami w rezerwie.

7. Orz. na podstawie zaświadczeń i wniosków właściwych dyrekcji kolejowych, przesyłanych wprost do przynależnych P. K. U.:

a) kandydaci kolejowi, kształcący się na kursach służby eksploatacyjnej i kursach taryfowo-handlowych przy dyrekcjach kolei państwowych we Warszawie, Lwowie i Gdańsku,

b) naczelnicy i zawiadowcy stacji, dyżurni ruchu, telegraficy, maszyniści, itp. funkcjonariusze kolei państwowych, co do których właściwe dyrekcje kolejowe złożą swoje wnioski o odroczenie.

IV.

Przesunięcie okresu odbycia ćwiczeń na turnus następnego tego samego roku kalendarzowego lub na rok następny.

A. Szeregowi rezerwy, którzy otrzymają karty powołania, a którzy z ważnych powodów wymienionych w § 487 wzgl. w §§ 470 i 473 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, następnie, którzy ze względu na śmierć lub nieszczęście w rodzinie lub z innych nadzwyczajnych powodów, — pragnęliby uzyskać przesunięcie okresu odbycia ćwiczeń na termin późniejszy, niż ten, który wyznaczony im został w karcie powołania, mogą wnieść do tej PKU, która wystawiła karty powołania, odpowiednio uformowaną i udokumentowaną prośbę najpóźniej:

— na dwa tygodnie przed rozpoczęciem pierwszego turnusu (3. VI. 29),

— na 4 tygodnie przed rozpoczęciem każdego następnego.

Wnioski nadsyłane po tym terminie zasadniczo nie będą uwzględniane, za wyjątkiem wypadków nadzwyczajnych.

Zaznaczam, że podanie o zwolnienie z ćwiczeń nie należy wnosić do Ministerstwa Spraw Wojskowych. Przesyłanie podań do M. S. Wojsk. może tylko opóźnić załatwienie sprawy, gdyż podania takie bez rozpatrywania w M. S. Wojsk. będą odsyłane do właściwych P.K.U.

Do prośb tych nie należy dołączać kart powołania. Na odnośne rozstrzygnięcie P.K.U. może być wnoszone odwołanie, w drodze przez P.K.U., do właściwego Dowódcy Okręgu Korpusu.

Jeżeli powołani na ćwiczenia na skutek wniesionej prośby, względnie odwołania się do D-cy O. K., nie otrzyma odroczenia przed terminem stawienia się, oznaczonym w karcie powołania — winien bezwzględnie stawić się na ćwiczenia w terminie, wyznaczonym w karcie powołania.

B. Władze państwowe, samorządowe, instytucje, pracujące dla wojska oraz władze szkolne mogą zgodnie z § 489 Rozp. Wykon. do Ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym występować z urzędu o odroczenie ćwiczeń powołanych kartami imiennymi funkcjonariuszy na termin późniejszy lub do roku przyszłego — wnosząc imienne reklamacje do właściwych DOK., tylko odnośnie tych pracowników, których ze względu na tok służby nie będą mogli zastąpić inni w czasie trwania ćwiczeń.

V.

Postanowienia karne.

Szeregowi rezerwy, którzy z własnej winy spóźnią się na ćwiczenia i stawiają się we formacji po terminie, wyznaczonym im w kartach powołania, będą pociągęci — zależnie od okoliczności do odpowiedzialności dyscyplinarnej lub karnej za niewypełnienie rozkazu, powołającego ich do służby wojskowej w terminie nakazanym.

Szeregowi rezerwy winni niestawienia się na ćwiczenia wojskowe mimo wezwania doręczonej im karty powołania będą doprowadzeni przymusowo i pociągęci do odpowiedzialności karnej stosownie do postanowień karanych ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

VI.

Obowiązek zameldowania ostatniej zmiany adresu, miejsca zamieszkania lub pobytu.

Na podstawie art. 94. Ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z dnia 23. V. 1924 r. wzywa się tych z pośród rezerwistów, objętych rozkazem o powołaniu na ćwiczenia wojsk. w roku bieżącym, którzy:

a) nie mają kart mobilizacyjnych oraz tych, którzy b) nie mają w książeczce wojskowej potwierdzenia zgłoszenia we właściwym urzędzie gminnym względnie meldunkowym ostatnio dokonanej zmiany adresu, — aby zgłosili się pisemnie lub osobiście bezwzględnie w najbliższym urzędzie gminnym względnie meldunkowym, celem stwierdzenia ich adresu.

Zgłoszenie się tych rezerwistów leży w ich własnym interesie, gdyż w razie nieustalenia ich miejsca zamieszkania lub pobytu z powodu niedopełnienia przez nich ustawowego obowiązku meldowania się, ulegną, zależnie od ustalonych przez administracyjne okoliczności, zgodnie z art. 97. Ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, karze grzywny do 50 złotych lub karze aresztu do 6-tygodni albo też obu tym karom łącznie.

TORUŃ, dnia 1 maja 1929 r.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VIII.

(-) Stefan Pasławski, Generał Brygady.

Prośba Zw. Polaków w Niemczech.

Związek Polaków w Niemczech wystosował do nuncjusza papieskiego w Berlinie Pacelliego i do wrocławskiego kardynała Fertrama obszernie uzasadnioną prośbę o interwencję, by w konkordacie pruskim zastrzeżone zostało mniejszości polskiej w Niemczech naturalne prawo polskiej mowy ojczystej.

Pojednanie się z Kościołem b. masona.

We Frontenex (Francja) zmarł w wieku lat 81 dr. Empereur, wieloletni poseł i senator, b. członek loży masonowskiej, który wstąpił się zwłaszcza jako jeden z przywódców walki z Kościołem i zwolennik ustaw antykościelnych z lat 1901, 1904 i 1905. W okresie separacji Kościoła od państwa był członkiem komisji, sprzedającej domy kościelne.

Po latach, widząc skutki zła, które sam wywołał, żałował swych czynów. Na łożu boleści wezwał swych przyjaciół i notariusza, poczem złożył pisemne oświadczenie, odwołując dawne swe błędy i wyrażając głęboką skruchę z racji dawnej swej walki z Kościołem, oraz wyrażając pragnienie pojednania się z Kościołem.

Biskup z Tarantaise przyjął oświadczenie d-ra Empereura i po jego pojednaniu się z Bogiem i śmierci zezwolił na udzielenie mu chrześcijańskiego pogrzebu.

Dzieci nawołują dorosłych do walki z pijaństwem i religją.

W dzielnicy Sokolniczeskiej w Moskwie zorganizowali bolszewicy w tych dniach oryginalną demonstrację działwy szkolnej. Demonstracja ta, w której, — jak podają pisma sowieckie — wzięło udział 35.000 dzieci, odbywała się pod hasłem walki z pijaństwem i... religją. Długi pochód dzieci szkolnych przeciągnął ulicami moskiewskich dzielnic robotniczych, niosąc transparenty, których treść skierowana była pod adresem dorosłych, zalecając im porzucenie pijaństwa i chodzenie do kościoła. Ponadto w pochodzie niesiono rozmaite alegoryczne figury o charakterze antyalkoholicznym i antyreligijnym.

Nowe walki religijne w Meksyku.

Według doniesień z Meksyku, między wojskami rządowymi a grupami związku katolickiego „Christeros“ doszło do nowych walk, które szczególnie wielki rozmach przybrały w stanie Jalisco. Podczas napadu wojsk rządowych na katolików, 8 członków związku katolickiego zostało zabitych. Wskutek przewagi wojsk rządowych, oddziały związku „Christeros“ zmuszone były do wycofania się.

Jak donoszą, generał Catles wyraził zgodę na prowadzenie walki z oddziałami katolickimi, które zdaniem jego, były i będą dla rządu meksykańskiego „niebezpiecznymi“.

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy“.

Rok VI. Nowemiasto, dnia 18 maja 1929. Nr. 19

Na uroczystość Zielonych Świątek.

EWANGELJA

napisana u św. Jana w rodz. XXIV. w. 23—31.

Onego czasu rzekł Jezus do Swych uczniów: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie chował mowę Moją, a Ojciec Mój umiłuje go i do niego przyjdzie, a mieszkanie u niego uczynimy. Kto Mnie nie miłuje, mów moich nie chowa, a mowa, którąście słyszeli, nie jest Moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. Tom wam powiedział, u was mieszkając. Lecz pocieszyciel, Duch święty, którego Ojciec posłał w Imię Moje, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, cokolwiekbym wam powiedział. Pokój zostawuję wam, pokój Mój daję wam; nie jako da wam świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. Słyszeliście, że Ja wam powiedziałem: odchodzę i przychodzę do was. Gdybyście Mnie miłowali, wzdobyłbyście się radości, iż idę do Ojca, bo Ojciec większy jest niż Ja. I te razem wam powiedziałem przedtem, niż się stanie, iżbyście, gdy się stanie, wierzyli. Już wiele z wami mówić nie będę, albowiem idzie książę świata tego, a we Mnie nic nie ma, ale iżby świat poznał, że miłuję Ojca, a jako Mi Ojciec rozkazanie dał.

Na drugie święto Zielonych Świątek.

EWANGELJA

napisana u św. Jana w rodz. III. w. 16—21.

Onego czasu rzekł Jezus do Nikodema: Tak Bóg umiłował świat, że Syna Swego Jednorodzonego dał, aby wszelki, kto wierzy weń, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Bo nie posłał Bóg Syna Swego na świat, aby sądził świat, ale iżby świat był zbawion przezeń. Kto wierzy weń, nie bywa sądzony, a kto nie wierzy, już osądzony jest, iż nie wierzy w imię Jednorodzonego Syna Bożego. A ten jest sąd, że światłość przyszła na świat, a ludzie miłowali raczej ciemność, niż światłość; bo były złe ich uczynki. Każdy bowiem, który złe czyni, nienawidzi światłości, ani idzie na

Nader uroczysty obchód święta toruńskiego 63 pp.

Toruń. Dzień 8 bm. był wielkim świętem żołnierza polskiego, w szeregach toruńskiego 63 p. p. W dniu tym korpus oficerski, podoficerski i żołnierze tego pułku obchodzili uroczystość dziesięciolecie istnienia pułku.

Na równi z pułkiem, w tem święcie radości, brał udział i cały Toruń. Święto dnia tego obwieścił miastu hejnał, odegrany z wieży Ratusza o godz. 6-tej rano.

O godzinie 10-tej ks. kapelan Olesiński odprawił uroczystą Mszę św. polową, wygłaszając zarazem podniosłe okolicznościowe przemówienie. W nabożeństwie wzięli udział p. Wojewoda Pomorski Lamot, wicewojewoda Seydlitz. Dowódca Korpusu O. K. VIII gen. Pasławski, Inspektor armji gen. Skierski, gen. Dowojno-Solohub, dow. garn. pulk. Maksymowicz-Raczyński, Korpus Oficerski, zast. chor. prezydenta miasta, radca inż. Ulatowski, zastępca Kuratora Szkolnego, naczelnik Wydziału Świdzkiego, agent konsularny francuski Hozakowski, prezydent P. T. R. Esden Tempaki, przedstawiciele miejscowych władz i urzędów oraz stowarzyszeń i organizacji, wreszcie bardzo znaczne zastępy miejscowego obywatelstwa.

Po Mszy św. odbyła się przy pomniku marszałka Piłsudskiego defilada wojska i delegacji P. W. przed Dowódcą Korpusu i przedstawicielami władz.

Po defiladzie podążyli wszyscy na plac przy Bramie lubieckiej, gdzie odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik poległych 63 p. p.

Po dokonaniu aktu poświęcenia pierwszy przemówił ks. kapelan Olesiński, następnie dowódca Korpusu gen. Pasławski i radca inż. Ulatowski imieniem miasta. Zamurowania aktu erekcyjnego dokonali wszyscy przedstawiciele władz. W czasie poświęcenia kamienia węgielnego wojsko, ustawione w ezorobok, sprezentowało broń, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

O godz. 14-tej na dziedzińcu koszarowy 63 p. p. zaczęli przybywać liczni goście, zarówno przedstawiciele miejscowych władz z p. Wojewodą Lamotem, dostojnicy wojskowi, przedstawiciele miejscowego społeczeństwa i organizacji, delegacje poszczególnych pułków, znajomi, i t. d.

Przed obiadem odbyło się wręczenie odznak pułkowych oraz rozdanie nagród zawodnikom zawodów sportowych. Następnie do zastawionych stołów na dziedzińcu koszarowym zasiadli do wspólnego obiadu żołnierskiego wszyscy przybyli goście, oficerowie i żołnierze.

W czasie obiadu p. Wojewoda Pomorski Lamot przemówił do żołnierzy, podkreślając radość całego społeczeństwa, które cieszy się na widok mundurów żołnierza polskiego, kupionego za wielką cenę.

Po przemówieniu p. Wojewoda podszedł do jednego z żołnierzy i uściskał go. Na przemówienie p. Wojewody wszyscy obecni wzniesli okrzyk na cześć marszałka Piłsudskiego i na cześć p. Wojewody Lamota, którego następnie żołnierze na swoich ramionach zaniesli do stołu.

Drugie przemówienie wygłosił inspektor armji gen. Skierski.

Kończąc — złożył gen. Skierski życzenia dalszej chwalebnej pracy pułkowi i zawsze czystego sumienia, które się niezgody nie boi.

Po przemówieniu kpt. Gawlikowski odczytał kilkadziesiąt nadesłanych depesz, między in. od P. Prezydenta Rzplitej i od marszałka Piłsudskiego.

Wieczorem tego dnia w salonach Kasyna Garnizonowego, odbył się bal oficerski, na którym również zjawili się przedstawiciele miejscowych władz cywilnych z p. wicewojewodą

dr. Seydlitzem i wojskowych z inspektorem armji gen. Skierskim na czele.

Dzień święta 63 p. p. zadzierzgnął jedną więcej serdeczną nie sympatji pomiędzy wojskiem a toruńskim społeczeństwem cywilnym.

10-lecie Szkoły Podchorążych.

Bydgoszcz. W sobotę odbyła się w kaplicy szkoły podchorążych uroczysta msza żałobna za poległych i zmarłych wychowanków tejże szkoły. Msza ta rozpoczęła uroczystości, związane z 10-leciem istnienia szkoły podchorążych w Bydgoszczy. O godz. 11 nastąpiło otwarcie zjazdu b. wychowanków, na którym kpt. Kulwić wygłosił referat na temat: „Ideologia zrzeczenia b. wychowanków”. O g. 2 popoł. przyjechał do Bydgoszczy ks. biskup Bandurski. Na dworcu oczekiwali ks. biskupa: gen. Tomme, na czele generalicji, przedstawiciele władz miejskich z wiceprez. m. dr. Chmielarskim. W sobotę po południu miasto podejmowało dostojnego gościa obiadem w salonach hotelu „Pod Orłem”.

Niedzielne uroczystości rozpoczęły się solennym nabożeństwem połowem, odprawionem na dziedzińcu szkoły przez ks. biskupa Galla, który wygłosił też bardzo płomienne kazanie o szczerym posłannictwie polskiego żołnierza. Po nabożeństwie uczestnicy zwiedzili muzeum szkoły, poczem gen. Skierski dokonał odsłonięcia tablicy patronów szkoły. Z kolei nastąpiła defilada wychowanków szkoły, którą przyjął gen. Skierski, w otoczeniu ks. bisk. Bandurskiego, generalicji, korpusu oficerskiego oraz przedstawicieli władz wojskowych. Nadzwyczaj serdeczny nastrój panował przy obiedzie, do którego zasiadło przeszło 300 osób. Pierwszy przemówił gen. Skierski, następnie inni. Po południu odbyły się igrzyska sportowe oraz zawody hippiczne, wieczorem zaś raut, który przeciągnął się daleko poza północ.

Nauczycielstwu pomorskiemu!

Już za kilka dni witać będzie nasz stary przepiękny gród — Chelmno oraz jego gościnne obywatelstwo polskie wielkie rzesze nauczycielstwa pomorskiego, przybywającego do nas z wszelkich zakątków Pomorza po to, aby w naszych prastarych murach uroczystość obchodzić jubileusz pierwszego dziesięciolecia swej wypróbowanej organizacji zawodowej, „Stowarzyszenia Chrześc. Nar. Nauczyciel. Sz. Pow.„ aby potężną manifestacją pokazać siłę i znaczenie tej organizacji.

Wiedźcie zatem, Drodzy Goście, że otwartem sercem i otwartem rękoma Was witamy tem serdeczniej, że jesteście właśnie tem nauczycielstwem, które jednej myśli ze społeczeństwem pomorskiem w ścisłym porozumieniu z Kościołem katolickim i domem rodzicielskim prowadzicie umiejętnie i wytrwale zbożne dzieło — na zasadach chrześcijańskich i narodowych — ku chwale Bogu i potędze Ojczyzny, na użytek bliźnim i dla dobra ludzkości!

Nauczycielstwu pomorskiemu cześć!

Miejscowy Komitet Honorowy
Miejscowy Komitet Zjazdowy

Nadzwyczajne pociągi z Pomorza na P.W.K.

Na czas trwania P. W. K., Ministerstwo Komunikacji uruchamia trzy nadzwyczajne pociągi z Pomorza do Poznania i dwa z Poznania na Pomorze, a mianowicie:

	odjazd	przyjazd
1. Gdańsk—Poznań:	22 m. 35	5 m. 45
2. Gdańsk—Poznań:	1 m. 25	8 m. 30
1. Poznań—Gdańsk:	22 m. 00	5 m. 25
1. Grudziądz—Poznań:	23 m. 25	4 m. 57
1. Poznań—Grudziądz:	20 m. 35	1 m. 20.

W okresie zjeżdżania wycieczek amerykańskiej na P. W. K. pomiędzy Gdańskiem i Poznaniem kursować będą dwa specjalne pociągi.

„Przesąd w grze“.

Dyrektor Loterii Państwowej p. Dr. Witold Czechowicz — wygłosi dnia 19 maja rb. przez radio odczyt p. t. „Przesąd w grze“. Zwołennikom gry na loterii zwracamy na ten odczyt p. dyr. Czechowicza uwagę, gdyż napewno dowiedzą się wielu rzeczy nowych i ciekawych, wszystkich grający na loterii żywo obchodzących.

Kolektura Loterii Państw. przy Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Wszystkim członkom i sympatykom Zw. O. Kr. Zach. przypominamy, że już tylko tydzień dzieli nas od ciągnięcia l. klasy 19. Loterii Państw. Kto dotąd nie zaopatrzył się w losy, niech zwróci się do kolektury Zw. O. Kr. Zach. Biura w Poznaniu, ul. Fredry 7, w Katowicach, Poczтова 16, w Warszawie, Nowy Świat 21 i Hipoteczna 8 i w Toruniu, ul. Kopernika 5 załatwiają wszelkie zamówienia odwrotnie. Cena losu do pierwszej klasy wynosi 40 zł. za 1/1 los, 20 zł. za 1/2 losu i 10 zł. za 1/4 losu. Ciągnięcie odbędzie się w dniach 23 i 24 maja rb.

Kto chce zostać marynarzem?

Kierownictwo marynarki wojennej przy ministerstwie spraw wojskowych ogłasza, iż termin przyjmowania podań ochotników, urodzonych r. 1909, 1910 i 1911, upływa z dniem 1 lipca rb. Podania należy składać do odpowiedniego P. K. U. Ochotnicy służą w marynarce 4 lata i 3 miesiące i w ciągu służby swej przechodzą ogólne wykształcenie wojskowe i specjalne, a zdolniejsi wysyłani bywają do szkoły podoficerskiej. Żołd otrzymują znacznie wyższy niż poborowi. Głównym warunkiem przyjęcia jest znajomość czytania i pisanja w zakresie 2 klas szkoły powszechnej oraz posiadanie warunków fizycznych.

światłość, żeby nie był zganione uczynki jego; lecz kto czyni prawdę, przychodzi do światłości, aby się okazały sprawy jego, iż w Bogu są uczynione.

Na uroczystość Zesłania Ducha Świętego.

Uroczystość Ziel. Świąt różni się od innych świąt tem, że tamte przypominają nam tajemnice, które są ich przedmiotem; dzisiaj zaś uroczystość święcąc, możemy i na sobie doznać odnowienia się tak szczęśliwego zdarzenia. Kiedy święcimy, naprzykład, uroczystość narodzenia albo zmartwychwstania naszego Boskiego Zbawiciela, nie możemy się chlubić, że Go widzimy, rodzącego się albo zmartwychwstającego na nowo: obchodząc zaś uroczystość zesłania Ducha św., możemy się spodziewać, że ten Duch św. w sposób niewidzialny, zstąpi do serca naszego, jak niegdyś zstąpił na apostołów, a wtedy odmiana, jaka z nimi się stała, a której my bardziej niż oni potrzebujemy, i z nami nastąpi. Ważna więc rzecz, abyśmy wiedzieli, jaka to odmiana była i cośmy powinni czynić, abyśmy się jej stali godnymi.

Cóż więc stało się z apostołami po zstąpieniu na nich Ducha św.? Jacyż oni byli w przód, nim ten Duch wstąpił na nich w postaci ognia? Byli ludźmi nieumiejętnymi, słabego umysłu. P. Jezus im n. p. wytłumaczył tajemnice Królestwa Bożego, już to otwarcie i bez ogródki, już to przez porównania i przypowieści, dla uzmysłowienia im wszystkiego. Wszystkie przeciw nauki tego Boskiego Mistrza były daremne. Nie pojmowali, mówi pismo św., wielkich prawd, które im opowiadał. Nawet w dzień, poprzedzający Jego wniebowstąpienie, wyrzuca im jeszcze trudność ich ku wierzeniu. Wyraźnie powiadał im nieraz, że królestwo jego nie jest z tego świata, jednak mimo tego wszystkiego, co im w tej rzeczy mówił, zawsze im się zdawało, jako żydom zmysłowym, że On przyszedł na ziemię dla wyzwolenia ich z pod jarzma pogan, a czynienia panami innych narodów. Ale skoro światło Ducha św. pod postacią ognia błyszczącego, który się okazał nad ich głowami, rozum ich oświeciło, wnet wolni byli od błędu, nieświadomości, przesądów i stosownie do obietnicy P. Jezusa, Duch św. nauczył ich nietylko jednej takiej prawdy, ale i wszelkiej innej. Nastąpiła wówczas w ich umyśle taka odmiana, jaka się dzieje w naturze, kiedy dzień po nocy nastaje. Byli pogrążeni w ciemnościach; aż oto nagle światło ich ooczyło. Wprzód nie mogli pojmować prawd najprostszyc, teraz zaś tajemnice najwznioślejsze jasno rozumieją. Byli nieukami, do których nauka żadna nie przystawała, teraz mogą innych nauczać i z niepojętych uczniów stali się nadzwyczajnymi całego świata nauczycielami.

Czem jeszcze byli apostołowie przedtem, nim Duch św. przyszedł serca ich oczyścić i ogarnąć? Byli podlegli rozmaitym ułomnościom

ludzki; mieli tylko wyobrażenia cielesne i pragnienia ziemskie; jedynie wdychali do znaczenia; ubiegali się o pierwsze miejsce w urojonem królestwie, które, jak im się zdawało, P. Jezus przyszedł założyć na ziemi. Tego dnia nawet, kiedy Zbawiciel umywając im nogi, dawał przykład najgłębszej pokory, oni o pierwszeństwo sprzecznali się. Ale jakże postępowanie ich było daleko różne po zstąpieniu Ducha św.! Wtedy nie świat, ale Boga całą duszą kochać poczęli, wtedy dalecy od szukania honorów, owszem najtroskliwiej ich unikali. Wtedy jedynie o to zabiegali, aby pracując, około zbawienia drugich, sami także usławiłi się. Słowem, wtedy przekształcili się w nowych ludzi; stali się zwycięzcami namiętności, których wprzód byli niewolnikami. Czysci od najmniejszej plamy występku, dali przykład cnót wszystkich.

Czem wreszcie byli apostołowie wprzód nim Duch św. przyodził ich mocą Najwyższego? Byli to ludzie łękliwi i bojaźliwi, Najdrobniejsza przeszkoda straszyla ich, najmniejsze niebezpieczeństwo przerażało. Na jeden głos niewiasty, Piotr zaparł się, że był Jego uczniem i aby się nie wydać, przysięgał, że Go nie znał. Inni apostołowie nie mniejszą, nierzemną bojaźliwością okazali. Dalecy od tego, aby się jawnie oświadczyli za P. Jezusem, owszem, lękając się, aby ich nie spotkały też same zniwagi, których On doznał, zapomnieli o wierności, jaką Mu przyrzekli, a na którą z tytułu względów zasługiwał. Skoro uderzono Pasterza, trzoda się rozbiegła i tylko najmilszy uczeń odważył się iść za Nim na Kalwaryję. Ale, jak innymi okazali się, odebrawszy Ducha męstwa, którego im Boski ich nauczyciel postać obiecał! Łęklive baranki nagle zmieniły się we lwów niezłękliwych, a odwagą i statecznością stokroć wynagrodzili dawniejsze słabości i lęki. Tenże sam Piotr, którego niewiasta służebna przywołała do zaparcia się P. Jezusa, dziś nie lęka się dać Mu świadectwa wobec wszystkich mieszkańców Jeruzolimy. Wychodzi z wieczornika, stawa pomiędzy nimi, strofuje ich o śmierć Zbawiciela, opowiada im Jego zmartwychwstanie, a Duch Boski, którym jest ożywiony, tyle mu daje przewagi nad nimi, iż jednym kazaniem nawrócił ich więcej niż pięciuset. Inni też apostołowie niemniej okazali się odważnymi. Ponieważ odebrali tego samego ducha, co Piotr, więc też równą gorliwością pałają, rozsypują się na wszystkie strony dla ogłaszania chwały Boga Zbawiciela, którego widzieli zmartwychwstałego; a za cześć i chwałę Jego gotowi na wszystko. Naprawdę grają im i zabraniają mówić o Jezusie, oni odpowiadają, że trzeba raczej słuchać Boga, niż ludzi. Naprawdę ich prześladowają, obelgami obsypują, wszystko to jeszcze silniej gorliwość ich roznieca. Cieszą się, mówi święta historia, cieszą się, że dla imienia Jezusowego godnymi stali się obelgi znosić.

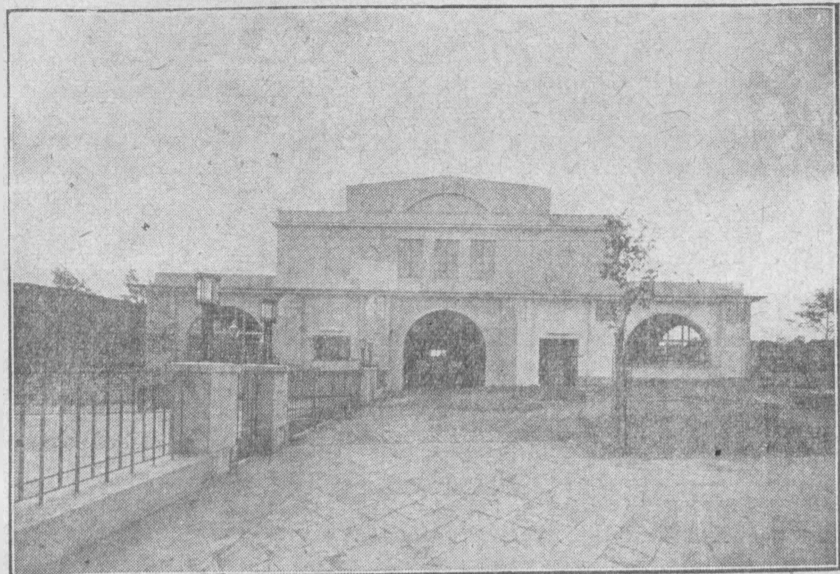
Ale ten Duch św., który takie cuda sprawił na apostołach, On podobnych zmian i w umyśle i w sercu naszym dokonać gotów, byleśmy go z takim upragnieniem, miłością i przygotowaniem zechcieli przyjąć do serc naszych, jak to uczynili apostołowie.

Pomyśl zawsza
o tem, że
POWINIENES
i ty zwiedzić P. W. K.

DR Ő Ę C A

BEZPŁATNY DODATEK ILUSTROWANY
poświęcony Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu

Inżynierowie francuscy
Około 22 czerwca br. przybędzie do Poznania wycieczka inżynierów francuskich w celu zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej. Inżynierowie francuscy przyjadą najpierw do Warszawy, gdzie rewizytować będą inżynierów polskich, którzy w roku zeszłym odbyli wspólną wycieczkę do Francji.



Wejście do Hali Ciężkiego Przemysłu.

WSZECHSŁOWIAŃSKIE POPISY STRAŻACKIE

Ustalono termin wielkich popisów strażackich, w których przyrzekli współdziałanie przedstawiciele narodów słowiańskich. Popisy odbędą się w dn. 13-14 czerwca na terenie wystawowym.

Wycieczka z Brazylii na P. W. K.

W Rjo de Janeiro, w Brazylii, zorganizował się Komitet, celem urzędzenia wycieczki dziennikarzy brazylijskich do Polski, na Wystawę. Dowód to zainteresowania się w świecie Polską i naszym kulturalnym i gospodarczym dorobkiem co z uznaniem przyjąć należy.



Sala recepcyjna w budynku administracyjnym.

APROWIZACJA NA POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ W POZNANIU

W związku z napływem do Poznania dziesiątek tysięcy zwiedzających, niezwykle ważną kwestją stało się zapewnienie miastu dostatecznej aprowizacji i zabezpieczenie się od drożyzny oraz ewent. wyżsju. W tym celu z ramienia Izby Przemysłowo-Handlowej powołany został na czas trwania Wystawy specjalny „Komisarz Żywnościowy Izby Przemysłowo-Handlowej na czas PWK”. Komisarz ten ma za zadanie poczynienie przygotowań, a w czasie Wystawy czynienie kroków w celu zapewnienia wystarczającej podaży w Poznaniu artykułów żywnościowych po cenach normalnych.

Z przeprowadzonych przez Komisarza skrupulatnych badań wynika, że dowóz żywności będzie w zupełności wystarczający, temwięcej, że do aprowizowania Poznania pociągnięte zostaną również i dalsze okolice. Jeśli chodzi o poziom cen, to zdaniem sfer zainteresowanych, a więc producentów i kupiectwa, nie ulegnie on zwyżce.

Niemniej uwagi poświęca sprawie aprowizacji gości wystawowych i Dyrekcja PWK. Pragnąc za pewnić zwiedzającym smaczne po przystępnych cenach pożywienie, PWK urządza szereg restauracji, bufetów, kawiarni na terenie wystawowym. Największą restauracją będzie budowana przez Browary Hüggera „Restauracja Centralna PWK.” (37). Do przedsiębiorstwa tego należy: restauracja masowa, czyli t. zw. piwiarnia, restauracja wykwinna, 2 sale wspólnych obiadów, cukiernia, tudzież cukiernia ogrodowa i teatr-rewja, obliczony na 1340 miejsc. W porze nocnej w sali wspólnych obiadów uruchomiony zostanie ponadto kabaret.

W piwiarni, mogącej pomieścić 900 osób, wydawane będą t. zw. po trawy kotłowe. Obok znajduje się śniadalnica z zimnym bufetem. „Restauracja wykwinna” pomieści 400 osób, a lokal śniadaniowy przed nią — także około 100 osób. Sala wspólnych obiadów pomieści normalnie ponad 600 osób, a w połączeniu z restauracją ponad 1000 osób. Cukiernia obliczona jest na 150 osób, ogrodowa natomiast na 1000.

Cały zakład restauracyjny będzie w stanie wydać dziennie około 10 tysięcy obiadów.

Drugą z kolei będzie restauracja i kawiarnia Belweder (22), z pięknie urządzonej obszernymi salami i ogródkiem, obliczona na 1000 osób. Na szczególne wyróżnienie zasługuje również luksusowa restauracja na terenie „Wesołego Miasteczka”, połączona z dancyniem i występami pierwszorzędnych sił artystycznych (107), o powierzchni 2000m², na około 500 osób.

Dalej idzie szereg mniejszych lokali, jak: restauracja Browaru Okocimskiego, z wielką piwiarnią i ogródkiem, stylowo urządzonej restauracja Browaru Gnieźnieńskiego i t. p.

Dla gości mniej zamożnych, oraz dla masowych wycieczek urządzone zostaną „tanie kuchnie” (na terenie E, paw. 80), które będą wydawać dziennie około 2000 obiadów, gotowanych w wielkich kotłach. O-

płatę ustali się jaknajtańszą, o wiele niższą, niż w innych restauracjach w mieście, lub wystawowych.

Obok restauracji znajdują zwiedzających szereg bufetów restauracyjnych i piwiarni, jak np. pawilon S. A. Habermusch i Schiele (7) z piwiarnią i zakąskami, następnie bufety w pawilonie Elektrotechniki (12) i pawilonie Ogrodnictwa (104) Pasztecziarnia (110), w której codziennie wytwarzać się będzie o-

koło 80 różnych paszтетów, wreszcie pieczarkarnia ze sprzedażą zakąsek i t. p.

Z pośród licznych kawiarni, jakie urządzone zostaną na terenie PWK na specjalną uwagę zasługują: wielka kawiarnia firmy Fangrat w Poznaniu, umieszczona na rozległym tarasie palmiarni (38) z widokiem na Park Wilsona, kawiarnia w pawilonie Pracy Kobiet (44), dalej kawiarnia obok pawilonu Ziemiaków

i Włocianek tudzież w Pawilonie Produkcji Roslinej (7).

Poza tem powstanie kilka automatów spożywczych. Po wrzuceniu odpowiedniej monety otrzyma każdy — zależnie od życzenia — zakąski, napoje, owoce i t. p. Jest to urządzenie higieniczne i proste w manipulacji.

Prócz tego Wystawę pokryje się drobnymi kioskami spożywczych (razem 25), gdzie dostać będzie można owoce, lody, parówki, wodę sodową i t. p.

Potrzeby palaczy zaspokoją kioski z wyrobami tytoniowymi i umundurowani boy'e. Obraz ten nie byłby zupełny, gdyby w końcu nie wspomnieć o licznych rozlewniach mleka, rozmieszczonych na terenie „E”.

Lotnictwo na P.W.K.

Przemysł lotniczy, pomimo trudnych warunków, w jakich danemu jest trwać i rozwijać się, zdecydował w łonie swego przedstawicielstwa zawodowego, jakim jest Zrzeszenie polskich przemysłowców lotniczych, wziąć udział w Powszechnej Wystawie Krajowej, by przedstawić dorobek swej kilkoletniej pracy twórczej.

Nie szczędząc własnych środków oraz dzięki wydatnej pomocy zainteresowanych ministerstw, Zrzeszenie polskich przemysłowców lotniczych podjęło organizację pawilonu polskiego przemysłu lotniczego, który jest już na ukończeniu, a który na przestrzeni przeszło 100 m. kw. obejmuje: przemysł samolotowy, silnikowy, pomocniczy i komunikację powietrzną. Wszystkie ekspozyty będą całkowicie wykonane w kraju i wykażą, że kilka lat ciężkiej i niejednokrotnie z poświęceniem prowadzonej pracy, posunęło nas jednak znacznie w kierunku uniezależnienia się od zagranicy.

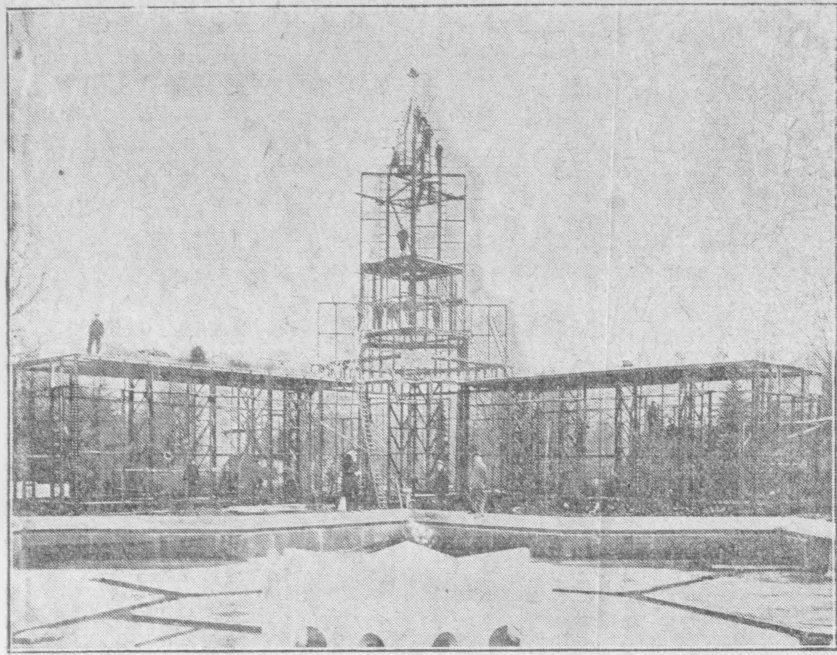
Platowce i silniki będą nietylko krajowego wykonania, ale przede wszystkim wyłącznie polskiej konstrukcji. Ujrzymy więc będące obecnie na ukończeniu pierwsze polskie samoloty pasażerskie 6-miejscowe, nowoczesnej konstrukcji być może również niektóre wojskowe i sportowe, oraz pierwsze polskie silniki małej mocy.

Kongres ochrony Żubra

Bardzo poważną liczbę zjazdów i kongresów, które odbędą się z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, powiększy Międzynarodowy Kongres Tow. Ochrony Żubra, który odbędzie się w Poznaniu w dniach od 1—3 IX r. b.



Wieża obserwacyjna na terenach Zachodnich P. W. K.

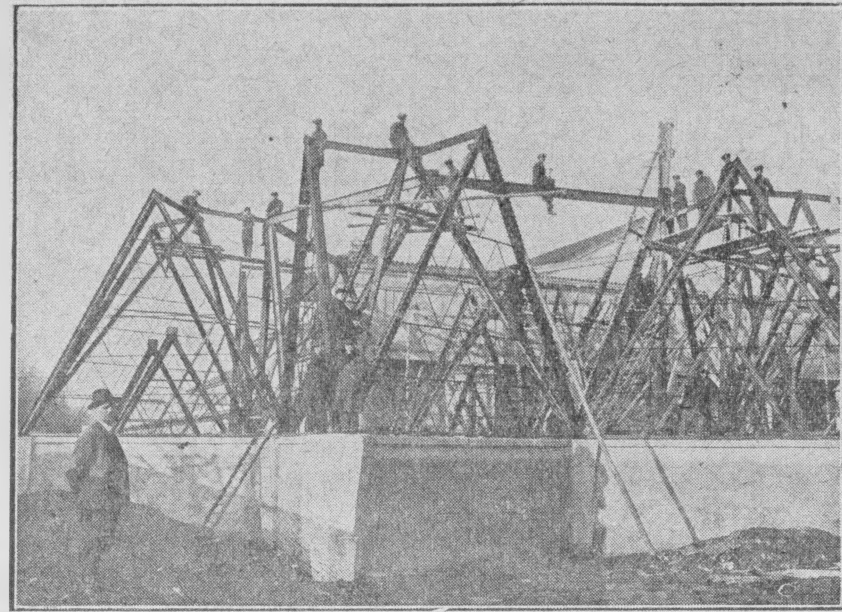


Szkielet żelazny Pawilonu Hut Szklanych.

Rozmaitości

W Parku Wilsona na terenach PWK. urządzi się największy w Polsce wodotrysk. Słup wody dochodzić będzie do 20 metrów wysokości. Urządzenie podziemne fontanny składa się z dwóch działów maszynowych, jednego, który jest ściśle związany z maszyną wodną, i drugiego świetlnego, który w sposób wysoce oryginalny będzie oświetlał strumienie wodne różnobarwnymi kolorami.

Powszechna Wystawa Krajowa będzie na czas otwarta (16 maja). Na terenach PWK. roboty są prowadzone za zezwoleniem Ministerstwa Pracy na 3 zmiany, przy udziale 3.200 osób. Poza terenami pracuje dla Wystawy 3000 osób, a jeżeli się weźmie pod uwagę wszystkich tych, którzy w całej Polsce przygotowują pokazy poszczególnych działów oraz firm itp., to można śmiało powiedzieć, że obecnie ponad 10.000 osób pracuje w Polsce, a także i poza jej granicami (na emigracji) na rzecz Powszechnej Wystawy Krajowej.



Konstrukcja żelazna Pawilonu Targów Wschodnich.

LOTERJA NA P.W.K. w POZNANIU

Ku upamiętnieniu dziesiątej rocznicy odzyskania swej niepodległości państwowej, urządza Polska od 16 maja do 30-go września 1929 r. pierwszą w swych dziejach Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. Po dziesięciu latach samodzielności, w których przeorałszy zniszczone ziemie, uruchomiliśmy zniszczone fabryki i kopalnie, rozbudowaliśmy koleje i budujemy porty, podnieśliśmy poziom naszego rolnictwa, zorganizowaliśmy szkolnictwo, administrację państwową i postawiliśmy na granicach Rzeczypospolitej świetną, miłością Ojczyzny natchnioną narodową armię — przystępujemy do pokazania światu, a w szczególności niechętnym sąsiadom — to czego za dziesięć lat samodzielnej gospodarki zdążyliśmy dokonać. Rząd dla swoich przedsiębiorstw służy na Powszechnej Wystawie Krajowej specjalny pawilon. W pawilonie tym znajdują pomieszczenie monopolu: spirytusowy, tytoniowy, solny, zapalczany, mennica państwa i loteria państwowa.

Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej zamierza w części pawilonu dla siebie przeznaczoną, pokazać publiczności całokształt swej pracy od czasu jej powstania, t. j. od roku 1920, w którym to czasie loterię klasową ust. z dn. 26 marca 1920 r. uznano za monopol Państwa, powierzając jej prowadzenie i organizowanie wszelkiego rodzaju loterii na obszarze Rzeczypospolitej, tworząc w ten sposób przedsiębiorstwo państwowe, należące do najwzlotniejszych i przynoszących państwu okazałe zyski.

W wykonaniu więc powierzonych zadań urządziła Generalna Dyrekcja w każdym roku dwie loterie klasowe. Do każdej poszczególniej loterii zostaje wyznaczona pewna zgóry ściśle oznaczona i przez ministra skarbu zatwierdzona ilość losów, która nie jest stałą, lecz każdorazowo do każdej loterii ustalona z osobna. Zasada loterii klasowej jest gra w pięciu klasach w ten sposób, że gracz kupuje los do każdej pierwszej klasy i odnawiając go do każdej następnej przez kupno losu z tym samym numerem dochodzi do klasy piątej. Wygrane są tak ułożone, iż w klasach I, II, III, IV wyciąga się mniejszą ilość numerów, co daje mniejsze szanse wygrania, a zaś w klasie V-tej ilość wygranych jest bardzo duża. Różnica wygranych w klasie piątej jest tak duża, że może o niej świadczyć chociażby to, iż ciągnięcie klas czterech trwa razem do dni dwunastu, zaś ciągnięcie klasy piątej zajmuje około dni trzydziestu. Polska Loteria Państwowa jest w ten sposób zorganizowana, że choć daje skarbowi duże dochody, to i gracze mają wielkie szanse wygrania. Następnie żeby umożliwić nabycie losu każdemu, cena losów jest niska i podzielona — one na ćwiartki, ćwiartka kosztuje zaledwie zł. 10. Na taki wydatek raz na miesiąc każdy zdobyć się może.

Obecnie rozpocznie się 19-ta Polska Loteria Klasowa, w której wypuszczono ogółem 185.000 losów, na które pada 92.500 wygranych i jedna premia, czyli że na Polskiej Loterii wygrywa połowa losów.

Ciągnięcie pierwszej klasy 19-iej Loterii odbędzie się 23 i 24 maja b. r. Główne wygrane we wszystkich 5 klasach wynoszą 750.000 zł., 350.000 zł., 150.000 zł. i 100.000 zł. Następnie będzie wylosowanych szereg drobniejszych wygranych po zł. 5.000, kilkadziesiąt po zł. 2.000, 550 wygranych po zł. 1.000 i około 70.000 wygranych po zł. 250.

Ciągnięcie drugiej klasy 19-iej Loterii odbędzie się dn. 19 i 20 czerwca b. r. W klasie tej będą wygrane: jedna w kwocie zł. 75.000, jedna zł. 35.000, zł. 15.000, zł. 10.000, dwie po zł. 5.000 i cały szereg drobniejszych.

W trzeciej klasie, której ciągnięcie odbędzie się dn. 17 i 18 lipca b. r. główne wygrane wynoszą: zł. 80.000, zł. 40.000, zł. 20.000, zł. 10.000 i zł. 5.000 oraz mnóstwo drobnych.

Ciągnięcie czwartej klasy odbędzie się dn. 1 i 12 sierpnia b. r. — dając 4.500 wygranych na ogólną sumę zł. 1.358.500.

Najwięcej wygranych ma klasa piąta, której ciągnięcie rozpocznie się dn. 7-go września i trwać będzie do 9-go października b. r.

Największa wygrana w szczęśliwym wypadku może wynieść w piątej klasie zł. 750.000, a mianowicie, gdyby główna wygrana padła dopiero w ostatnim dniu ciągnięcia, to szczęśliwy gracz prócz zł. 350.000 otrzymałby jeszcze premię w wysokości zł. 400.000, czyli razem zł. 750.000 tysięcy.

W piątej klasie poza premją w wysokości zł. 400.000 są następujące główne wygrane: zł. 350.000, zł. 150.000, zł. 100.000, dwie wygrane po zł. 60.000, trzy — po zł. 50.000, sześć — po zł. 25.000, osiem — po zł. 20.000, dwadzieścia wygranych po zł. 15.000, czterdzieści sześć wygranych po zł. 10.000, dziewięćdziesiąt wygranych po zł. 5.000, sto pięćdziesiąt wygranych po zł. 3.000, dwieście czterdzieści wygranych po zł. 2.000 i pięćset pięć wygranych po zł. 1.000.

Dalej w piątej klasie jest jeszcze przeszło siedemdziesiąt tysięcy wygranych po złotych od 600 do 250.

Ogółem w piątej klasie wygrywa 75.500 losów na ogólną sumę przeszło 24 milionów złotych, co najskuteczniej zachęca wszystkich do próbowania szczęścia.

Loteria Państwowa jest najpopularniejszą we wszystkich sferach uciążliwa gra. Ilekroć rodzin uszczęśliwiły już skromne losy loterii i ile jeszcze znacznych wygranych czeka wybrańców fortuny?

Loteria Państwowa, dzięki swej organizacji wyklucza hazard, a daje pełne zadowolenie biorącym w niej udział. Bo nikt jeszcze nie potrzebował wstydić się tego, że gra na loterii i nikt nie stracił dzięki niej ani honoru, ani majątku.

Jak to już wyżej zaznaczyliśmy — Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej skorzysta z okazji i da na Powszechną Wystawę Krajową specjalne plany i wykresy, które zainteresowanych zapoznają zarówno z rozwojem tego przedsiębiorstwa, jak ze strukturą organizacyjną każdej loterii.

Oficjalne katalogi i przewodniki wydane przez Wystawę, stanowiąc będą 7 dużych tomów.

Jak urządzony będzie pałac rządowy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu

We wspaniałym pałacu rządu na P. W. K. w Poznaniu poczesne miejsce zajmie pokaz ministerstwa spraw wojskowych. Składać się on będzie z sali honorowej, urzędowej wspólnie z M. S. Z., działu wojskowych pamiątek historycznych, działu wojskowego instytutu geograficznego i księgarni wojskowej, działu muzeum przemysłu wojennego, a wreszcie działu marynarki wojennej.

Najbardziej reprezentacyjnym i specjalnie pieczołowicie opracowanym pokazem na wystawie ministerstwa spraw wojskowych będzie sala honorowa i dział wojskowy pamiątek historycznych. Wydział ten przedstawi rozwój historycznych, trudy wojenne na wielu pobojujących i cały w ogóle przebieg powstania, organizacji i walk wojska polskiego od skromnych drużyn strzeleckich począwszy, aż do roku 1920, kiedy armia nasza zgłotła wschodniego najeźdźcę. W sali honorowej zatem zawisnie na naczelnym miejscu płaskorzeźba Prezydenta Rzeczypospolitej, jako zwierzchnika sił zbrojnych Polski. Pod płaskorzeźbą tą stanie stół, na którym rozmieszczone zostaną najważniejsze akty międzynarodowe, dotyczące powstania Polski, jak np.

traktat wersalski i t. p. Na przeciwległej ścianie w otoczeniu sztan darów zawisnie płaskorzeźba Marszałka Piłsudskiego. Wzdłuż ścian bocznych zaś staną po cztery rzeźby obrazujące rozwój i czynny armii polskiej, symbol P. O. W., Legiony Piłsudskiego, armii zachodniej (Halerczycy) i armii wschodniej (Legion Puławski i Dowborczycy). Wzdłuż drugiej ściany usymbolizowane będą: powstanie śląskie, wielkopolskie, obrona Lwowa i zdołanie Wilna. Wszystko to w otoczeniu odpowiednich dekoracji wywiercać będzie wspaniałe wrażenie.

Z sali honorowej wchodzić będzie można do dwu sal, poświęconych Marszałkowi Piłsudskiemu. W jednej z nich przedstawiona zostanie działalność konspiracyjna Józefa Piłsudskiego przed odzyskaniem niepodległości, w drugiej zaś prace jego w wolnej Polsce, oraz dowody czci, złożone Marszałkowi przez społeczeństwo.

Następne sale przedstawiają zaczątki armii polskiej, Strzelca, Drużyn Bartoszewych, P. O. W., oraz pomieszczenia pamiątki historyczne z okresu Legionów, oraz armii wschodniej i zachodniej.

Cały ten pokaz zakończony będzie salą, poświęconą bojom i zwycięstwom polskiemu w roku 1920.

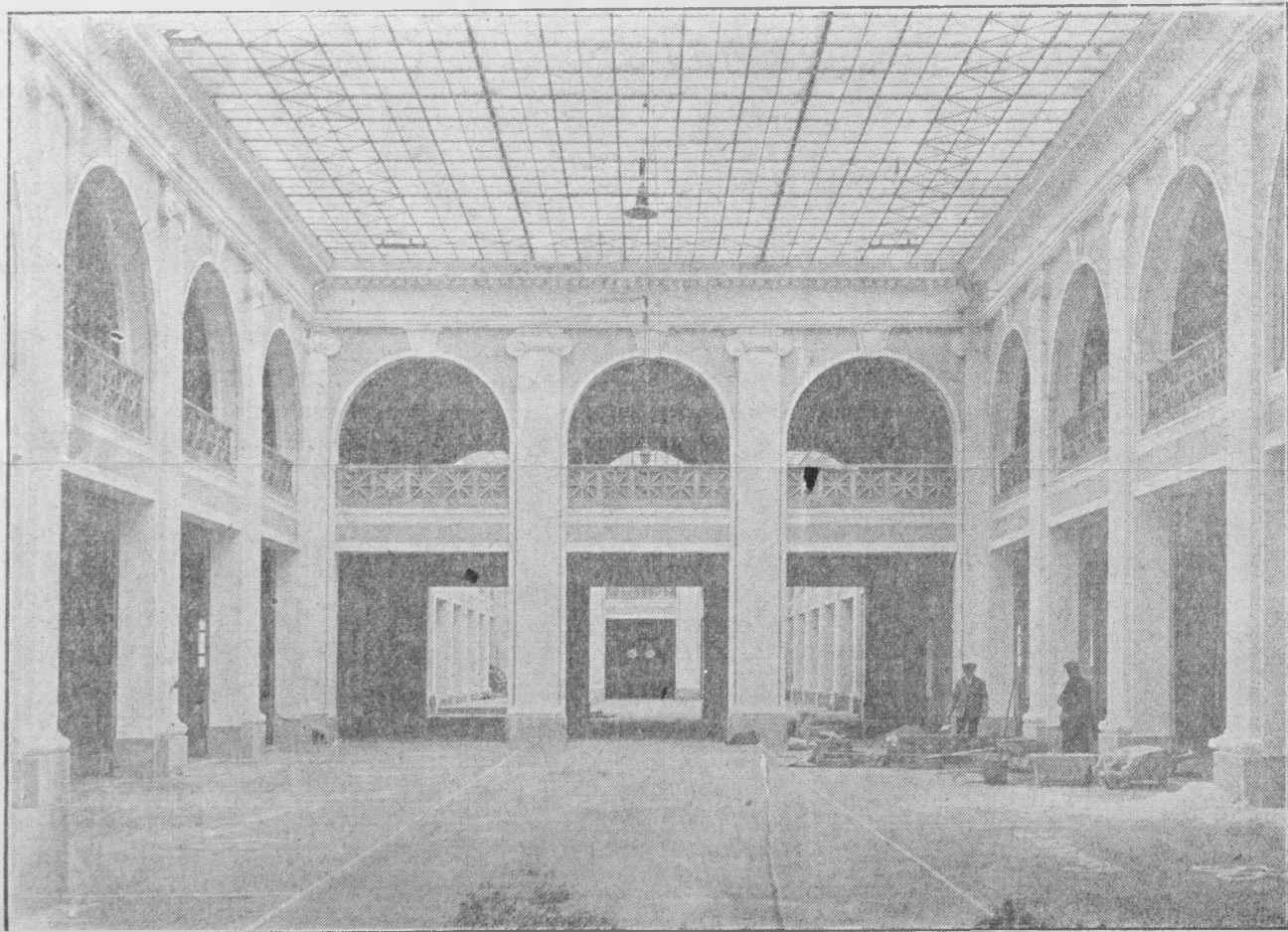
licznie przybędzie na P.W.K. się zjazd Emigracji ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Zapowiedziano dotychczas następujące wycieczki: Związku Sokołów Polskich (I), okrętem „Ile de France” (19.4.29); Braci Worzałów (I) ze Stevens Point, okrętem „Ile de France”, (10.5.29); Zjednoczonych Klubów i Przemysłowców Polskich w Ameryce, okrętem „Berengaria” (15.5); Związku Narodowego Polskiego (I) okrętem „Pennland” (22.5); Peoples Stock Yards State Bank Chicago okrętem „Lancasteria” (29.5); Unji Polskiej w Ameryce okrętem „Majestic” (1.5); Klubu Rzymsko - Katolickiego w Cleveland okrętem „Olimpic” (7.5); Gniazd Sokolich (II) okrętem „Paris” (7.5); Związku Polskiego w Ameryce okrętem „Litwania” (II), Związku Sokołów Polskich w Ameryce (III) okrętem „Polonia”; Związku Narodowego Polskiego (II) okrętem „Megantic” (12.5); Klubu Turystów w Chicago okrętem „Homeric” (15.6); United States Line pod kierownictwem J. Kurtyczy okrętem „George Washington” (19.6); Zjednoczenia Kupców i Przemysłowców Polskich w Ameryce (II), okrętem „Berengaria” (26.6); Centrali Polskich Szkół Ludowych okrętem „Estonia” (3.7); Braci Worzałów (II) ze Stevens Point, okrętem „Ile de France”; Misjonarze Matki Boskiej z Ware Mass., okrętem „Ile de France” (6.7); Cunard Line, okrętem „Aquitania” (7.7); Związku Narodowego Polskiego (10.7) okrętem „Majestic”, dwie wycieczki American Express Company, okrętem „Majestic” (6 i 10.7); Stowarzyszenia Weteranów Polskich w Ameryce, okrętem „Litwania” (20.7); United States Line, okrętem „Lewiatan” (17.8).

Jak z powyższego zestawienia wynika, zjazd będzie imponujący; ilość przybywających dosięgnie liczby 30.000 osób.

Targi Poznańskie

Targi Poznańskie w roku 1929 nie odbędą się, albowiem goszczą na swoich terenach Powszechną Wystawę Krajową. Skądinąd jednak obraz rozwoju gospodarczego kraju nie byłby zupełny, gdyby Wystawa nie odzwierciedlała r. l. jaką Targi Poznańskie odgrywają na polskim rynku podaży i popytu. To też Targi Poznańskie wezmą udział w PWK na własnym stoisku, obrazując w wyczerpujący sposób swą wielostronną działalność. Poza Targi Poznańskie otwierają obok swego stoiska biura wydziału zagranicznego, które będą podawały osobom zainteresowanym informacje związane z udziałem w Targach 1930 r. Dla Targów Poznańskich udział w Wystawie jest, do pewnego stopnia, częścią kampanji propagandowej 1930 roku i będzie nastawiony raczej na podkreślenie korzyści, jakie wystawcy osiągną w Targach, niż na retrospekcję rozwoju Targów do ich obecnego rozkwitu.



Wnętrze Hali Przemysłu Metalowego.